

**Warszawski egzemplarz *De humani corporis fabrica*  
Andreas Vesalium (Bazylea 1555) ze zbiorów Biblioteki Narodowej  
Przyczynek do dziejów recepcji anatomii wesaliańskiej w Polsce**

## **Wstęp**

Pośród zasobów starodruków Biblioteki Narodowej przechowywanych w Pałacu Rzeczypospolitej na Placu Krasińskich w Warszawie znajduje się egzemplarz drugiego wydania (Bazylea 1555) wielkiego dzieła anatomicznego *De humani corporis fabrica* autorstwa pochodzącego z Brukseli, wybitnego lekarza i anatoma Andreeasa Vesaliuma.<sup>1</sup> Z uwagi na niedawno minione (w 2014 roku) dwie okrągłe rocznice: 500-lecie urodzin i 450-lecie śmierci znakomitego Brukselczyka, w ostatnich latach obserwujemy znaczące zainteresowanie jego osobą i dziełem.<sup>2</sup> Mając zaś świadomość, iż w zbiorach polskich przechowywane są do dziś przynajmniej 18 egzemplarzy pierwszego (Bazylea 1543) i drugiego wydania *Fabrica*, wydaje się zasadnym, aby objąć je badaniami naukowymi.<sup>3</sup> Odrębne studia w stosunku do egzemplarzy przechowywanych w bibliotekach zlokalizowanych na całym świecie prowadzone są od kilkadziesiąt lat. Efektem tych prac jest kilka publikacji, których ambicją było odnotowanie wszystkich miejsc obecnej lokalizacji kilkuset zarejestrowanych woluminów, tak pierwszego, jak i drugiego wydania.<sup>4</sup> Dzieło to rozpoczął jeden z najwybitniejszych znawców Vesaliuma i bez wątpienia największy na świecie kolekcjoner „Vesalianów”, amerykański

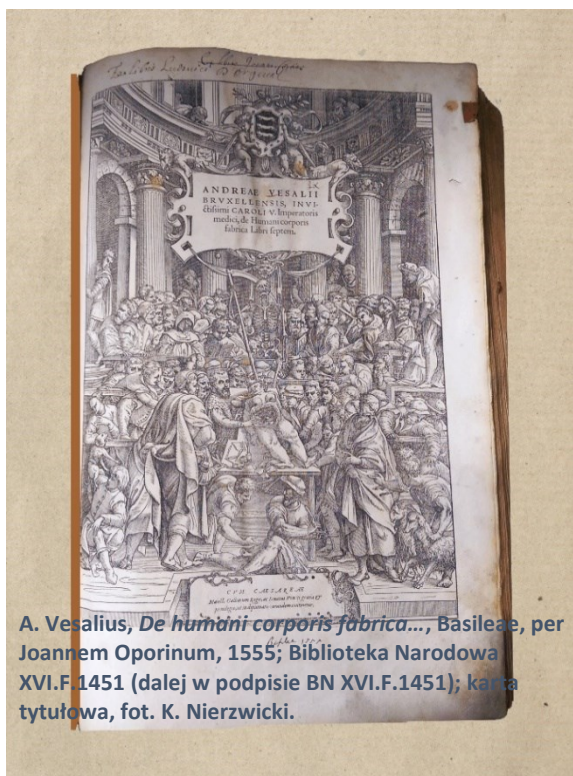
---

<sup>1</sup> W tym miejscu pragnę bardzo serdecznie podziękować Pani Marii Bryndzie z Oddziału Starych Druków Biblioteki Narodowej, która zwróciła mi uwagę na egzemplarz BN oraz łaskawie udostępniła wszystkie inne stare druki wykorzystane w niniejszym artykule.

<sup>2</sup> Życie i dzieło Andreeasa Vesaliuma znalazły swych licznych historiografów. Najnowszą bibliografię „Wesaliańską” zestawiał M. Biesbrouck, *Vesaliana An Updated Vesalius Bibliography Including all Known Publications on Andreas Vesalius (1514-1564) and His Works*, Roeselare 2015, 405 s. (wersja cyfrowa: <http://docplayer.net/2433875-Vesalius-bibliography.html>, dostęp listopad 2015); zob. także portal <http://vesalius.northwestern.edu/> (dostęp listopad 2015); znaczącą pracę poświęconą A. Vesaliumowi opublikował w 1964 r. Charles O'Malley, *Andreas Vesalius of Brussels 1514-1564*, Berkeley, Los Angeles 1964. Dwukrotnie opublikowano bibliografię piśmiennictwa dotyczącą A. Vesaliuma autorstwa Harveya Cushinga (1962, 1986), zob. H. Cushing, *A Bio-Bibliography of Andreas Vesalius*, Hamden 1962, Winchester 1986; zob. także A. Vesalius, *The China Root Epistle. A New Translation and Critical Edition Andreas Vesalius*, edidit et translated by Daniel H. Garrison, New York 2015, gdzie również najnowsza literatura; znaczące przedsięwzięcie translatorskie podjęło szwajcarskie wydawnictwo Karger – zob. tłumaczenie *Fabrica* na język angielski, A. Vesalius, *The fabric of the human body : an annotated translation of the 1543 and 1555 editions*, by Daniel H. Garrison, Malcolm H. Hast, Basel 2014.

<sup>3</sup> Lokalizację poszczególnych egzemplarzy omówię w dalszej części tekstu.

<sup>4</sup> H. Cushing, *A Bio-Bibliography...*; M. Horowitz, J. Collins, *A Census of Copies of the First Edition of Andreas Vesalius "De Humani Corporis Fabrica" (1543), with a note on the Recently Discovered Variant Issue*, „Journal of the History of Medicine and Allied Sciences” 1984, Vol. 39, s. 198-221; Z. I. Pozeg, E. S. Flamm, *Vesalius and the 1543 „Epitome” of his „De humani corporis fabrica librorum”: a uniquely illuminated copy*, „The Papers of Bibliographical Society of America”, 2009, Vol. 103, No. 2, s. 199-220; S. N. Joffe, V. Buchanan, *The Vesalius Epitome of De Humani Corporis Fabrica of 1543: A Worldwide Census with New Fin-*



A. Vesalius, *De humani corporis fabrica...*, Basileae, per Joannem Oporinum, 1555; Biblioteka Narodowa XVI.F.1451 (dalej w podpisie BN XVI.F.1451); karta tytułowa, fot. K. Nierzwicki.

neurochirurg Harvey Cushing (1869-1939),<sup>5</sup> dziś kontynuuje je inny uczony tego kontynentu Stephen N. Joffe wraz z zespołem.<sup>6</sup> Zanim jednak przejdziemy do omówienia druku *Fabrica* przechowywanego w Bibliotece Narodowej, przyjrzyjmy się choć pokrótce jego autorowi, jak i samemu dziełu.

### Autor i jego dorobek naukowy

Andreas Vesalius<sup>7</sup> przyszedł na świat ostatniego dnia 1514 r. w brukselskiej rodzinie lekarskiej. Studia odbywał najpierw w Louvain, a następnie od 1533 r. w Paryżu, gdzie kształcił się pod okiem wybitnych medyków m.in. Johanna Guinthera z Andernachu (1505-1574) oraz wyznawcy Galena – anatora Jacquesa Du Bois z

---

*dings*, „Medical Research Archives”, 2015, Vol. 2, s. 1-13 (wersja cyfrowa: file:///C:/Users/UMK/Downloads/360-1424-1-PB%20(2).pdf, dostęp listopad 2015); S. N. Joffe, *A census of the edition of 1555 of Andreas Vesalius "De Humani Corporis Fabrica"*, „International Archives of Medicine”, 2009, Vol. 2, No. 26, (wersja cyfrowa: doi:10.1186/1755-7682-2-26: <http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC2746194/>, dostęp listopad 2015); S. N. Joffe, V. Buchanan, *An Updated Census of the Edition of 1555 of Andreas Vesalius' De Humani Corporis Fabrica in the United States of America*, „International Archives of Medicine”, 2015, Vol. 8, No. 1, s. 1-10, (wersja cyfrowa doi: 10.3823/1600): <http://imed.pub/ojs/index.php/iam/article/view/1/648>; tychże, *Updated Census in USA of First Edition of Andreas Vesalius "De Humani Corporis Fabrica" of 1543*, „International Archives of Medicine”, 2015, Vol. 8, No. 23, s. 1-17 (wersja cyfrowa doi: 10.3823/1622, <http://imed.pub/ojs/index.php/iam/article/view/1040/685>, dostęp listopad 2015); jeśli wziąć pod uwagę tylko zasoby bibliotek USA, to badania przyniosły plon w postaci odnotowanych 64 kopi edycji z 1543 rozlokowanych w 47 uniwersytetach i bibliotekach instytucjonalnych oraz 58 egzemplarzy edycji z 1555 przechowywanych w 49 bibliotekach uczelnianych i instytucjonalnych, por. oba zacytowane artykuły S. N. Joffe i V. Buchanan; wspomniani autorzy doliczyli się również 95 egzemplarzy wersji łacińskiej i 30 wersji niemieckiej, wydrukowanego razem z *Fabrica* ilustrowanego przewodnika po dziele zasadniczym – *Epitome*, por. S. N. Joffe, V. Buchanan, *The Vesalius Epitome...*, s. 6, gdzie odnotowano również egzemplarz przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej, tamże, s. 8.

<sup>5</sup> E. Towpik, *Bibliofilskie pasje Harveya Cushinga*, „Nowotwory Journal of Oncology”, 2001, vol. 51, nr 5 s. 530–535; W. Rudowski, *W setną rocznicę urodzin Harveya Cushinga (1869-1939)*, „Archiwum Historii Medycyny”, 1969, 32, s. 405-418; E. Holman, *Sir William Osler and Harvey Cushing. Two great personalities and medical bibliophiles*, „Stanford Medical Bulletin”, 1961, 19, s. 173-185; *Harvey Cushing collection of books and manuscripts*. New York, 1943.

<sup>6</sup> Zob. wcześniejsze przypisy. W chwili obecnej prof. Joffe wraz z Danielem Margocsy (Associate Professor Department of History Hunter College City University of New York) przygotowują światowy „census” pierwszego i drugiego wydania *Fabrica*. Wg relacji D. Margocsy na świecie zachowało się około 300 egzemplarzy pierwszego i ok. 350 egzemplarzy drugiego wydania. Informację tę uzyskałem od D. Margocsy w korespondencji mailowej.

<sup>7</sup> Biogram Andreea Vesaliusa opieram przede wszystkim na największej pracy na jego temat – cytowanej wcześniej – Ch. O'Malley, *Andreas Vesalius of Brussels 1514-1564*, Berkeley, Los Angeles 1964 oraz V. Nutton, *Historical introduction*, [w:] A. Vesalius, *The fabric of the human body...* Basel 2014, s. LXXV-CIII.

Amiens, znanego bardziej z łacińskiej formy swego nazwiska – Jacobus Sylvius (1478-1555). W Paryżu zetknął się z nowymi prądami w tej dziedzinie, głównie za sprawą licznie wówczas ukazujących się tłumaczeń prac Hipokratesa i Galena. Tam przeprowadził pierwsze samodzielne sekcje zwłok, wcześniej ucząc się technik pracy anatoma na zwierzętach. Nie ukończywszy studiów, po trzech latach wrócił do Louvain, gdzie kontynuował już na własną rękę rozpoczętą naukę. W tym mieście rozpoczął publiczne sekcje zwłok przed audytorium studenckim. W lutym 1537 r. w miejscowej oficynie Rutgera Resciusa opublikowano jego pierwszą pracę naukową *Parafraza do IX księgi Rhazesa (Paraphrasis in nonum librum Rhazae medici arabis... ad regem Almansorem)*.<sup>8</sup> W tym samym roku Vesalius wyruszył do Włoch, by znaleźć się na uniwersytecie w Padwie, który wówczas był jedną z najbardziej znaczących uczelni w Europie. Jeszcze tego samego roku, w grudniu uzyskał stopień doktora medycyny oraz, po przeprowadzeniu sekcji zwłok został nominowany przez najwyższy senat Wenecji na stanowisko profesora chirurgii, które wiązało się również z nauczaniem anatomii. Okres po uzyskaniu stanowiska profesorskiego wypełniał Vesalius pracą naukową i dydaktyczną, która w głównej mierze sprowadzała się do publicznych pokazów anatomicznych. Szybko spostrzegł, że nauczanie anatomii obarczone jest poważnymi trudnościami, z uwagi na brak pomocy naukowych w tym szczególnie podręczników z dobrze przygotowanym materiałem ilustracyjnym. Mając na uwadze wspomniane niedostatki w rok później (1538) Vesalius wprowadza w czyn swoje postulaty i drukuje w Wenecji u Bernardinusa Vitalisa pierwszy skromny podręcznik *Tabulae anatomicae sex*<sup>9</sup> - sześć szkiców, na które składały się trzy rysunki układu naczyniowego we własnym wykonaniu oraz trzy projekcje układu szkieletowego, autorstwa poznanego w Wenecji ucznia Tycjana - Jana van Calcara. Znajomość z Calcarem i pracownią wybitnego malarza przyniesie mu z czasem możliwość opublikowania owego wielkiego dzieła *Fabrica*. Zanim jednak to się stało młody uczoney – zyskujący coraz większą sławę – ogłasza kilka innych mniejszych prac<sup>10</sup>, by wreszcie w 1541 r. stać się jednym z redaktorów wielotomowej *in folio* edycji dzieł Galena, które ukazało się nakładem weneckiej oficyny spadkobierców Giunta (Apud haeredes Lucaeantonij Iuntae).<sup>11</sup> W dwa lata później Vesalius był gotowy, aby wydrukować dzieło swojego życia – opatrzoną blisko 300 drzeworytniczymi ilustracjami *De humani corporis fabrica*, oraz doń wprowadzenie

---

<sup>8</sup> A. Vesalius, *Paraphrasis ...*, Louvain: In officina Rutgeri Rescii, 1537; zob. *British Museum General Catalogue of Printed Books* (dalej BMGCPB), London 1964, vol. 248, szp. 121.

<sup>9</sup> Zob. BMGCPB, vol. 248, szp. 124.

<sup>10</sup> M.in.: *Institutionum anatomicarum secundum Galeni sententiam...*, Wenecja, D. Bernardinus, 1538; *Epistola, docens venam axillarem dextri cubiti in dolore laterali...*, Basileae, R. Winter, 1539; zob. BMGCPB, vol. 248, szp. 124.

<sup>11</sup> *Galenii Omnia opera nunc primum in unum corpus redacta: quaru alia nunquam antea Latinitate donata fuerant, alia aut novis interpretationibus, aut accuratis recognitionibus sunt illustrata...*, Venetiis: Apud haeredes Lucaeantonij Juntae Florentini; 1541-1542; zob. *A Guide to Italian books before 1601 On 35mm Microfilm Reels 1-653*, New York, Paris 2002, s. 49-50, (wersja cyfrowa: [http://library.nyu.edu/literature/italian/Italian\\_Books\\_Before\\_1601.pdf](http://library.nyu.edu/literature/italian/Italian_Books_Before_1601.pdf), dostęp luty 2016); por. OCLC nr. 14329344, <http://www.worldcat.org/>, dostęp luty 2016).

- *Epitome*<sup>12</sup>, których edycji podjął się jeden z najwybitniejszych drukarzy Aten Raurackich - Johannes Oporinus.<sup>13</sup> Pracę zadedykował cesarzowi Karolowi V, przygotowując sobie w ten sposób grunt pod objęcie funkcji cesarskiego lekarza, którą mu w rezultacie powierzono w 1543 r. W 1546 roku także w Bazylei u Oporinusa publikuje *List o korzeniu chińskim (Epistola, rationem modumque propinandi radicis Chynae decocti pertractans...)*,<sup>14</sup> w którym - obok opisu zyskującego wielką sławę ozdrowieńczego ziele sprowadzonego do Europy - wdał się w polemikę ze swym nauczycielem Jacobusem Sylviusiem, na tle niez zaakceptowanych przez paryżanina fragmentów *Fabrica*. Służba na cesarskim dworze, na którym z roku na rok rosła jego pozycja, obfitowała w rozliczne kontakty, zazwyczaj z arystokracją, której uczony medyk służył wielokrotnie fachową pomocą. W 1555 r. Johannes Oporinus kolejny raz podjął się wydania *De humani corporis fabrica*. W tym samym roku zmęczony chorobami abdykował cesarz Karol V, oddając tron swemu synowi Filipowi II Habsburgowi. Vesalius wraz z dworem przenosi się do Madrytu. Nie czuje się tam dobrze. Zamierza wrócić na uniwersytet do Padwy. Kiedy wreszcie uzyskuje na to zgodę w 1564 r. wyrusza jeszcze na pielgrzymkę do Ziemi Świętej zatrzymując się po drodze w Wenecji. Tutaj - już po śmierci anatoma - wydano ostatecznie jego dzieło - odpowiedź na krytykę *Fabrica* zawartą w pracy *Observationes anatomicae* Gabriela Fallopiusa.<sup>15</sup> Pielgrzymka do Palestyny okazała się jego ostatnią podróżą. Do Padwy jednak nie dotarł. W drodze powrotnej zmarł na greckiej wyspie Zakynthos, choć do dziś pozostaje tajemnicą przyczyna jego śmierci.

Swoje największe dzieło *De humani corporis fabrica* - jak już wspomniano - wydrukował w jednej z najdoskonalszych oficyn typograficznych Europy - bazylejskiej pracowni Johanna Oporinusa. Wybór padł nieprzypadkowo. Vesalius miał z pewnością sentyment do tego miasta. To tu wszakże wydrukowano mu po raz drugi bakaleariat oraz list o technice nacięcia żył,<sup>16</sup> a przy tej okazji zaprzyjaźnił się z wybitnym tamtejszym drukarzem - dodajmy współpracownikiem Oporinusa - Robertem Winterem.<sup>17</sup> Znał zatem środowisko wydawców i ich możliwości techniczne. Za warsztatem Oporinusa przemawiał dodatkowo fakt, iż obok talentów filologicznych, drukarz ten posiadał dość dobrą znajomość medycyny, którą nabył podczas studiów w

---

<sup>12</sup> *De humani corporis Fabrica librorum Epitomae*, Basileae 1543; zob. BMGCPB, vol. 248, szp. 123.

<sup>13</sup> M. Steinmann, *Johannes Oporinus. Ein Basler Buchdrucker um die Mitte des 16. Jahrhunderts*, (Basler Beiträge zur Geschichtswissenschaft; 105), Basel, 1967; tenże, *Oporinus, Johannes [w:] Historisches Lexikon der Schweiz* (wersja cyfrowa: <http://www.hls-dhs-dss.ch/textes/d/D21523.php>, dostęp listopad 2015).

<sup>14</sup> BMGCPB, vol. 248, szp. 124.

<sup>15</sup> A. Vesalius, *Gabrielis Fallopii observationum examen*, Venetiis, apud Franciscum de Franciscis, 1564; zob. BMGCPB, vol. 248, szp. 122.

<sup>16</sup> A. Vesalius, *Paraphrasis in nonum librum Rhazae medici Arabis Clariss. ad Regem Almansorem, de affectuum singularum corporis partium curatione...*, Basileae : [in officina Roberti Winter], [Anno 1537]; zob. BMGCPB, vol. 248, szp. 121; *Epistola, docens venam axillarem dextri cubiti in dolore laterali secandam : & melancholicum succum ex venae portae ramis ad sedem pertinentibus, purgari*, Basileae : [In officina Roberti Winter], [Anno 1539]; zob. BMGCPB, vol. 248, szp. 124.

<sup>17</sup> J. Benzing, *Die Buchdrucker des 16. und 17. Jahrhunderts im deutschen Sprachgebiet*, [w:] *Beiträge zum Buch- und Bibliothekswesen*, Bd. 12. - 2. Aufl., Wiesbaden, 1982, s 37.

domostwie genialnego medyka i farmaceuty Theophrasta Bombastusa von Hohenheim znanego jako Paracelsus (1493-1541). Oporinus – odznaczając się ogromną erudycją – był obok tego świetnym rzemieślnikiem, drukarzem niezwykle dokładnym i starannym, a przy tym biegłym w sztuce redakcji i korekty tekstów, którą to umiejętność posiadał jeszcze w czasach, kiedy terminował u innego wybitnego bazylejskiego mistrza czarnej sztuki Johanna Frobenia. Wszystkie te okoliczności sprawiły, że wybór Vesaliusa był rzeczywiście trafny. Dzięki pracy tego wybitnego typografa możemy dziś podziwiać nie tylko piękno kart *Fabrica*, ale także niezwykle staranność z jaką je wydrukowano. Dodajmy – oficynę Oporinusa nader chętnie wybierali na miejsce druku swych prac inni liczni autorzy, tak iż w rezultacie produkcja jego warsztatu wyniosła niebagatelną liczbę około 1000 dzieł.<sup>18</sup>

Ale nie tylko walory edytorskie i naukowe zadecydowały o randze dzieła Vesaliusa. Bez wątplenia wartość pracy podniosły wykonane z największym kunsztem i artyzmem drzeworyty, których zadaniem było zilustrowanie materii anatomicznej. W ciągu wielu dziesięcioleci badań nad dziełem wielkiego anatoma podejmowano liczne próby identyfikacji artystów pracujących na rzecz *Fabrica*. Koncepcje powstawały i upadały, po czym do nich ponownie wracano. Ch. O'Malley i J. B. Saunders podsumowując stan badań w tym zakresie skłonni są skoncentrować się na gronie artystów skupionych wokół atelier weneckiego malarza Tycjana, a szczególnie na jego uczniu – Flamandczyku Janie van Calcar (ok. 1499-1545).<sup>19</sup> Ogromna, ale zarazem trudna wiedza anatomiczna mogła znaleźć swego odbiorcę jedynie poprzez właściwe połączenie szczegółowego tekstu z idealnie wykonanymi rysunkami. Angażując w 1538 r. Calcara Vesalius znalazł się bez wątplenia blisko warsztatu Tycjana, gdzie zlecił wykonanie materiału ilustracyjnego. Przemawia za tym nie tylko niekwestionowanie wysoki poziom artystyczny rycin. Proporcje i pozy postaci przedstawione w *Fabrica*, pozostające całkowicie w stylu wielkiego malarza to argument koronny. Dochodzą do tego krajobrazy stanowiące tła na rycinach przedstawiających mięśnie, które zestawione w odpowiedniej kolejności prezentują widok wulkanicznych Wzgórz Euganejskich, położonych na południe od Padwy. Sposób ich wizualizacji sugeruje, że były one dziełem Domenica Campagnoli, bliskiego współpracownika Tycjana. Biorąc pod uwagę wszystkie te fakty przyjęto, jako wielce prawdopodobne, iż drzeworyty w *De humani corporis fabrica* wyszły z pracowni Tycjana. W ich powstaniu brali zaś udział Jan van Calcar, Domenico Campagnola, a być może i inni artyści z tego kręgu, jak również sam Vesalius, który bez wątplenia wykonał wiele rycin.<sup>20</sup> Ten sam materiał ilustracyjny

---

<sup>18</sup> J. B. deC. M. Saunders, Ch. D. O'Malley, *The illustrations from the works of Andreas Vesalius of Brussels*, New York 2006, s. 21-22; F.G. Maier, *Oporinus Johann*, [w:] *Lexikon des gesamten Buchwesens*, Stuttgart 1997, L. 38, Bd. 5, s. 451.

<sup>19</sup> J. B. deC. M. Saunders, Ch. O'Malley, *The illustrations from the works of Andreas Vesalius...*, s. 26-27.

<sup>20</sup> Tamże, s. 29; G. Bock-Berti, *Aspects artistiques de l'iconographie d'André Vésale*, [w:] *Actes [du] Symposium International André Vésale*, Bruxelles 1993, s. 35-54. Autorka podejrzewa, że van Calcar nie był jedynym, który wykonał rysunki dla *Fabrica*, autorami byli również Tycjan i inni; por. P. Simons, M. Kornell, *An-*

został użyty po raz wtóry przez Oporinusa w 1555 r. Wówczas to – jak już wspomniano – ukazała się kolejna odsłona wielkiego dzieła Vesaliusa. Tym razem drukarz zastosował bardziej wykwintną czcionkę oraz na nowo wyrżnięte inicjały, tak iż w rezultacie dzieło było jeszcze bardziej okazałe i eleganckie. Odmienny od wersji z 1543 r. był również frontysepis. Ale znaczącą różnicę w stosunku do pierwodruku widać nie tylko w edycji tekstu, lecz - co bardziej istotne - także w jego warstwie merytorycznej. Vesalius mając za sobą kilkanaście lat kolejnych doświadczeń – na nowo ujął wiele kwestii nieznanych mu wcześniej, wprowadził sporo usprawnień, niekiedy zaś usunął zbędne fragmenty. Wszystkie te zabiegi sprawiły, że wydanie z 1555 r. przez wielu oceniane było wyżej niż pierwodruk.<sup>21</sup>

### Opis egzemplarza warszawskiego (1555)

Jeden z egzemplarzy tej właśnie edycji przechowywany jest w Bibliotece Narodowej w Warszawie pod sygnaturą BN XVI.F.1451. Jak już wspomniano, nie jest to jedyny wolumin *Fabrica*, jaki znajduje się w zbiorach bibliotek polskich. Wstępna kwerenda wykazała, że w chwili obecnej w naszej ojczyźnie znajduje się dodatkowo przynajmniej 17 egzemplarzy tak pierwszego, jak i drugiego wydania, przy czym zdecydowanie dominuje edycja z 1555 r. Jeśli zerknąć na mapę rozlokowania instytucji polskich, w których przechowuje się dzieło wielkiego anatoma to przede wszystkim widzimy tutaj Warszawę wraz z jej trzema znaczącymi księżnicami. Wszystkie znajdujące się tam tomy, to edycja z 1555 r. Takich egzemplarzy odnotowano pięć : po dwa w Bibliotece Uniwersyteckiej<sup>22</sup> i Głównej Bibliotece Lekarskiej<sup>23</sup> oraz omawiany w niniejszym tekście egzemplarz będący własnością Biblioteki Narodowej. W kolejnych trzech miastach (Wrocław, Kraków i Olsztyn) odnotowujemy po dwa egzemplarze, przy czym w księżnicach Wrocławia – Uniwersyteckiej<sup>24</sup> i Ossolineum<sup>25</sup> zachowały się dwa tomy pierwszego wydania z 1543 r. Pierwsza z wymienionych bibliotek mogła niegdyś poszczycić się również pierwodrukiem *Epitomae*, ale przynajmniej od roku 1912 lub jeszcze wcześniej przestał być w jej posiadaniu, zaś dziś zaś znajduje się w zbiorach biblioteki Henry Solomona Wellcome'a (1853-1936) – Wellcome Library w Londynie.<sup>26</sup> Karta dedykacyjna dla księcia Filipa II syna Karola V zawiera u dołu trzy okrągłe pieczęcie, z których dwie świadczą o przynależności

---

*nibal Caro's After-Dinner Speech (1536) and the Question of Titian as Vesalius's Illustrator*, „Renaissance Quarterly”, 2008, Vol. 61, No. 4, s. 1069-1097; zob. także E. Panofsky, *Problems in Titian. Mostly iconographic*, New York, 1969, s. 110.

<sup>21</sup> J. B. deC. M. Saunders, Ch. O'Malley, *The illustrations from the works of Andreas Vesalius...*, s. 36.

<sup>22</sup> **Egz. 1:** BUW 28.10.1.8 ; **Egz. 2:** BUW 28.13.1.2.

<sup>23</sup> **Egz. 3:** GBL SA 60.716/F/XVI ; **Egz. 4:** GBL SA 60.717/F/XVI.

<sup>24</sup> **Egz. 5:** BUWr 2 D 300 363447.

<sup>25</sup> **Egz. 6:** Bibl. Ossol. SD XVI. F. 13.820.

<sup>26</sup> WL 6565/F; Wersja cyfrowa egzemplarza znajduje się na stronach biblioteki, zob. [http://film.wellcome.ac.uk:15151/MaryToft/6565\\_F.pdf](http://film.wellcome.ac.uk:15151/MaryToft/6565_F.pdf), (dostęp grudzień 2015).

woluminu do Biblioteki Uniwersytetu we Wrocławiu.<sup>27</sup> Następnym miastem które może chlubić się posiadaniem dzieła Vesaliusa jest Kraków. W tamtejszej Bibliotece Jagiellońskiej znajdziemy trzy woluminy edycji *Fabrica* z 1555 r.<sup>28</sup> Dwa egzemplarze tego samego wydania stały się również własnością Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego *Hosianum* w Olsztynie.<sup>29</sup> I wreszcie pojedyncze woluminy z 1555 r. odnotowują katalogi Biblioteki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu<sup>30</sup>, Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu<sup>31</sup>, a także Biblioteki Elbląskiej,<sup>32</sup> Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Witolda Gombrowicza w Kielcach<sup>33</sup>, Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk<sup>34</sup> oraz Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie.<sup>35</sup> Do tego zestawienia można dołączyć przechowywane w Bibliotece Jagiellońskiej pierwsze wydanie *Epitome* z 1543 r.<sup>36</sup> Reasumując, w świetle Centralnego Katalogu Starych Druków prowadzonego przez Bibliotekę Narodową, jak i osobistej kwerendy udało się – jak już wspomniano – ustalić w zbiorach polskich 18 tomów obu wydań oraz jeden egzemplarz *Epitome*.

---

<sup>27</sup> *Ex Biblioth[eca] Reg[ia] Univers[itatis] Vratisl[aviensis], Oraz ...aus der Bresl. Universitats Bibliothek*; Na jednej z kart ochronnych wklejono kartkę zapisaną pismem maszynowym datowaną na 27 kwietnia 1912 r. Jest to oferta Ludwiga Rosenthal's Antiquariat w Monachium sprzedaży woluminu za sumę 800 Marek. Jednocześnie na karcie ochronnej tomu wpisano ołówkiem *Payne Collection 1911*. Wiemy skądinąd, że Wellcome Library wzbogaciła się w 1911 r. o kolekcję książek medycznych znakomitego brytyjskiego historyka medycyny Josepha Francka Payne (1840-1910); zob. N. Moore, *Payne, Joseph Frank*, [w:] *Dictionary of National Biography*, 1912 supplement; (wersja cyfrowa: [https://en.wikisource.org/wiki/Payne,\\_Joseph\\_Frank\\_\(DNB12\)](https://en.wikisource.org/wiki/Payne,_Joseph_Frank_(DNB12)), dostęp listopad 2015).

<sup>28</sup> **Egz. 7:** Med. 948101 IV; **Egz. 8:** Med. 6720; zob. *Katalog druków XVI wieku ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*. BJ 16, pod red. M. Malickiego, oprac. M. Gołuszka [i in.], T. VII, Baden-Baden 2005 (dalej BJ), poz. V-326; do tego dochodzi egzemplarz zinwentaryzowany pod tą samą sygnaturą **Egz. 9:** Med. 6720, nie umieszczony w cytowanym katalogu, o którym informację uzyskałem od dr. Jacka Partyki - Kierownika Sekcji Starych Druków Biblioteki Jagiellońskiej.

<sup>29</sup> **Egz. 10:** BWS D. 670; **Egz. 11:** BWS D. 923; zob. J. Wojtkowski, *Katalog druków XVI wieku Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum” w Olsztynie*, Lublin 2012, s. 685, poz. 1468, 1469.

<sup>30</sup> **Egz. 12:** BUP SD 2362 IV; Kwestia Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu wymaga pewnego doprecyzowania. Otóż Centralny Katalog Starych Druków Biblioteki Narodowej uwzględnił w Bibliotece poznańskiej dwa egzemplarze edycji z 1555 r. o sygnaturach SD 773 IV i SD 256 IV. Tymczasem współczesny katalog odnotowuje jeden egzemplarz tego wydania SD 2362 IV, ale odmienny od dwóch wymienionych. W rozmowie z kierownikiem Oddziału Starych Druków p. Zygmuntem Poznańskim uzyskałem informację, że ów zachowany egzemplarz jest jednym z trzech, które posiadała biblioteka poznańska, jednakże dwa zaginęły w niewyjaśnionych okolicznościach.

<sup>31</sup> **Egz. 13:** BUT Ob.6.IV.117.

<sup>32</sup> **Egz. 14:** BE Ob.6.IV.98; egzemplarz ten należał do zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, zwrócony wraz z całym depozytem elbląskim w 2003 r.

<sup>33</sup> **Egz. 15:** WBP Kielce XVI w. Inw. 2100.

<sup>34</sup> **Egz. 16:** BG PAN XIX. f. a. 43.

<sup>35</sup> **Egz. 17:** KC SZ K I 01; zob. K. Kleczek, A. Rusnok, *Książki, które stworzyły Europę (katalog wystawy)*, Książnica Cieszyńska, Cieszyn 2010, (wersja cyfrowa: [http://www.sbc.org.pl/Content/17544/Ksiazki\\_Folder\\_www.pdf](http://www.sbc.org.pl/Content/17544/Ksiazki_Folder_www.pdf), dostęp grudzień 2015).

<sup>36</sup> Alb. 127 V; zob. *Katalog druków XVI wieku ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*. BJ 16, pod red. M. Malickiego, oprac. M. Gołuszka [i in.], T. VII, Baden-Baden 2005, s. 284, poz. V-324, (dalej BJ).

Wróćmy zatem do dzieła z Biblioteki Narodowej. Wolumin w formacie dużego *folio* okrywa oprawa wykonana w epoce, na którą składają się fazowane deski obciążone białą, świńską skórą. Dekorację górnej okładziny stanowią trzy tłoczone



BN XVI.F.1451; naroże górnej okładziny, fot. K. Nierzwicki.

na ślepo bordiury, z których dwie wewnętrzne zostały wykonane radełkiem z motywem roślinnej wici, zewnętrzna zaś jedynie gdzieniegdzie ozdobiona jest drobnym stempelkiem mającym w swym rysunku kwiaton. Jej centrum stanowią dwie prostokątne plakiety obwiedzione radełkiem, wypełnione motywem roślinnym nawiązującym do znanych z epoki średniowiecza zdobień określanych mianem motywu ruty lub

owocu granatu. Dolną okładzinę zdobią – podobnie jak górną – dwie bordiury wypełnione motywem roślinnym, zaś centrum stanowi wytyczony radełkiem z motywem



BN XVI.F.1451; fragment grzbietu z szyldzikiem, fot. K. Nierzwicki.

kwiatowym spłaszczony romb. Ową solidną oprawę chronią po cztery naroża z guzami na każdej z okładzin oraz centralnie na nich umieszczone romboidalne guzy. Dekoracja okuć nawiązuje również do motywów roślinnych. Oprawa zachowała się w dobrej kondycji, brak w niej jedynie zapięć, z których zostały fragmenty. Relief tłoczeń jest stosunkowo wyraźny. Cały wolumin sprawia wrażenie solidnego, pozbawionego większych uszkodzeń. Blok książki połączony jest z oprawą za pomocą pięciu zwiędów. Umocowanie jest trwałe. Pomiędzy pierwszym a drugim zwiędem od góry, naklejono papierowy szyldzik z napisem *Vesalius Anatomia*. Natomiast ponad pierwszym zwiędem widnieją ślady prawie już dziś nieczytelnego napisu, który brzmiał prawdopodobnie: *De humani corporis fabrica anno 1555*.

Z uwagi na brak zapięć wolumin pozostaje w lekkim rozwarciu, co jednakże nie przeszkadza w korzystaniu z egzemplarza. Karty tomu zachowane są w komplecie i dobrej kondycji, nie uległy deformacji. Praktycznie brak na nich większych uszkodzeń, w postaci ubytków, zalań czy innych defektów. Jedynie karta tytułowa została odcięta w



dolnej części, w miejscu gdzie pierwotnie, na jej odwrociu znajdowała się najprawdopodobniej rozbudowana zapiska proveniencyjna. Świadczą o tym drobne fragmenty liter odciętego tekstu ciągnące się przez całą szerokość karty. Efektem odcięcia dolnej części karty jest brak w omawianym egzemplarzu informacji o miejscu wydania książki, która w kompletnej formie brzmiała *Basileae, per Joannem Oporinum*.



BN XVI.F.1451; górna okładzina, fot. K. Nierzwicki.



BN XVI.F.1451; grzbiet woluminu, fot. K. Nierzwicki.

*Losy Fabrica*



BN XVI.F.1451; odwrocie karty tytułowej, ekslibris A. Schneebergera, fot. K. Nierzwicki.

Omawiany egzemplarz nosi na sobie ślady przynależności w ciągu wieków do kilku osób i instytucji. Prześledzenie drogi, jaką odbył od chwili opuszczenia pras drukarskich bazylejskiego drukarza Johanna Oporinusa w 1555 r., aż do momentu kiedy spoczął na półkach Oddziału Starych druków Biblioteki Narodowej jest zasadniczym celem niniejszego artykułu, który w zamierzeniu jego autora ma być przyczynkiem do dziejów przenikania na teren dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów europejskich prądów intelektualnych i naukowych, zwłaszcza w dziedzinie medycyny. Tak się bowiem dobrze składa, iż w tym wypadku mamy do czynienia z woluminem, który już niebawem po opublikowaniu

zjawił się w Polsce i to w jej sercu – stołecznym wówczas Krakowie, mieście będącym bez wątpienia centrum intelektualnym, naukowym, a także medycznym Rzeczypospolitej, w dużej mierze za sprawą funkcjonującego w nim uniwersytetu i liczного grona terminujących tam lekarzy.

Do tego właśnie miasta w drugiej połowie XVI w. przybył z odległej Szwajcarii znakomity lekarz i uczoney Anton Schneeberger – pierwszy znany nam posesor opisywanego dzieła Vesaliusa. Potwierdzeniem faktu posiadania przez niego druku jest okazały typograficzny ekslibris Schneebergera umieszczony na odwrociu frontyspisu woluminu oraz liczne glosa marginalne położone jego ręką odnoszące się do treści dzieła.<sup>37</sup> Ekslibris ten stosunkowo szczegółowo został opisany przez Kazimierza Piekarskiego.<sup>38</sup> W świetle jego opinii drzeworyt herbowy, który posłużył za wzorzec dla ekslibrisu, stanowiąc jego centralną część, wykonany został przez nieznanego, acz sprawnego drzeworytnika krakowskiego, zaś sam ekslibris odbito najprawdopodobniej w drukarni Macieja Wirzbięty w 1564 r.<sup>39</sup> Znak własnościowy naszego lekarza przedstawia tarczę herbową, nad którą umieszczono napis *Clara nobilitatis maiorum Antonii Schneebergerii patritii Tigurini, Helvetii, philosophiae et utriusque medicinae doctoris,*

<sup>37</sup> O glosach marginalnych Schneebergera zob. dalszą część niniejszego tekstu.

<sup>38</sup> K. Piekarski, *Przyczynki do dziejów polskiego ekslibrisu I-II*, Kraków 1924, s. 10-13, tabl. VI; E. Chwalewik, *Exlibrisy polskie szesnastego i siedemnastego wieku*, Wrocław 1955, s. 47-50.

<sup>39</sup> K. Piekarski, *dz. cyt.*, s. 10-12.

*stemmata* zaś pod spodem wiersz *Si pater est Adam cunctis, si mater et Eva./ Curne omnes sumus nobilitate pares?/ Degenerant homines viitis, finutque minores./ Exaltat virtus nobilitatque genus.*

Przyjrzyjmy się zatem samemu właścicielowi. Literatura odnosząca się do A. Schneebergera – z uwagi na fakt, iż bohater nasz swe dorosłe i naukowe życie wiódł głównie w Polsce – ukazała się przede wszystkim w języku polskim i, co trzeba podkreślić, nie jest specjalnie bogata.<sup>40</sup> W ostatnich latach obserwujemy renesans zainteresowania jednym z jego głównych dzieł *De bona militum valetudine conservanda liber. Księga o zachowaniu dobrego zdrowia żołnierzy*,<sup>41</sup> które w 2008 roku ukazało się w języku polskim. Dzięki temu również i osoba autora doczekała się omówienia, chociaż do jego biografii nie wniesiono wówczas specjalnie nowych faktów.<sup>42</sup> Największe prace poświęcone Schneebergerowi wyszły jeszcze przed wojną spod pióra wybitnego botanika Bolesława Hryniewieckiego.<sup>43</sup> Po wojnie zaś problematykę tę poruszali min. Leszek Hajdukiewicz<sup>44</sup> czy Stanisław Ilnicki.<sup>45</sup> Anton Schneeberger urodził się w 1530 r. w Zurychu w rodzinie patrycjuszowskiej. Nauki pobierał najpierw w Zurychu pod okiem wybitnego przyrodnika i lekarza Konrada Gessnera<sup>46</sup>, a następnie w Bazylei. To tam zetknął się z licznymi wówczas studiującymi Polakami, którzy zapewne zachęcili go do odwiedzin Krakowa, tak iż w rezultacie trafił w 1553 r. na Akademię Krakowską. Po trzech latach wyjechał do Francji aby podjąć studia uzupełniające na uniwersytetach w Montpellier i Paryżu, gdzie uzyskał stopień doktora medycyny i filozofii. W 1559 r. wrócił do Polski. Odbył również podróż na Litwę, a także czas jakiś przebywał na założonym przez księcia Albrechta Hohenzollerna uniwersytecie w Królewcu. W 1561 r. powrócił do Krakowa. Poślubił najpierw Katarzynę, córkę znanego lekarza królewskiego Jana Antonina, a po jej przedwczesnej śmierci w 1569 r. Annę, córkę bogatego aptekarza Mikołaja Alantsee, z którą miał syna Antoniego, również lekarza. Przyjaźnił się w tym czasie z wieloma lekarzami i uczonymi w tym m.in. z Jerzym

---

<sup>40</sup> Zob. przypis 42.

<sup>41</sup> S. Ilnicki, R. A. Sucharski, *Zalecenia doktora Antoniego Schneebergera dotyczące snu i czuwania żołnierzy*, „Lekarz Wojskowy”, 1993, t. 69, nr. 7-8, s. 414-418.

<sup>42</sup> A. Schneeberger, *De bona militum valetudine conservanda liber. Księga o zachowaniu dobrego zdrowia żołnierzy*, Warszawa 2008; tutaj też zamieszczono bibliografię Schneebergerowską, liczącą wg jej autora i zarazem redaktora S. Ilnickiego 61 pozycji; zob. także S. Konopka, *Antoni Schneeberger i jego dzieło o higienie wojskowej*, „Archiwum Historii Medycyny”, 1964, XXVII, z. 1-2, s. 49-54; zob. także S. Kościński, *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1888, s. 445-446.

<sup>43</sup> B. Hryniewiecki, *Anton Schneeberger (1530-1581) ein Schüler Konrad Gesners in Polen*, „Veröffentlichungen des Geobotanischen Institutes Rübel in Zürich”, 1938, z. 13, s. 1-64.

<sup>44</sup> L. Hajdukiewicz, *Schneeberger (Schneberger) Anton*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXV/4, z. 147, Kraków 1994, s. 568-571.

<sup>45</sup> S. Ilnicki, *Życie i działalność Antoniego Schneebergera*, [w:] A. Schneeberger, *De bona militum...*, s. VIII-XII.

<sup>46</sup> H. Fischer, *Konrad Gessner 1516-1565 Leben und Werk*, „Veröffentlichung der Naturforschenden Gesellschaft in Zürich”, 1965, s. 112; S. Ilnicki, *Życie i działalność Antoniego Schneebergera...*, s. VIII.

Joachimem Retykiem – uczniem Mikołaja Kopernika.<sup>47</sup> Do jego przyjaciół należał również lekarz nadworny w Królewcu, profesor Albertyny, a przy tym poeta i kolekcjoner książek Mathias Stojus, któremu Schneeberger podarował swoje dzieło o zdrowiu żołnierzy zaopatrując je w dedykację.<sup>48</sup> Sporo pracował naukowo zarówno w obszarze nauk lekarskich, jak i botaniki. Bibliografia jego prac liczy 10 pozycji wydanych przede wszystkim w kilku krakowskich oficynach typograficznych, a także zagranicą.<sup>49</sup> Z szerszego omówienia biografii Schneebergera zwalnia mnie cytowana wcześniej literatura. Warto jednak przyrzeć się jego pasjom bibliofilskim, które w zestawieniu z zainteresowaniami naukowymi zadecydowały o nabyciu wielu książek, w tym i omawianego dzieła Andreasa Vesaliusa. Szersze wiadomości na ten temat przyniósł przed kilku laty artykuł Magdaleny Koźluk i Szymona Sułeckiego opublikowany w 2012 r.<sup>50</sup>, chociaż sprawa zainteresowań kolekcjonerskich Schneebergera była znana i innym badaczom.<sup>51</sup> W świetle zestawienia wspomnianej dwójki autorów zachowany księgozbiór uczonego Helweta liczy jeszcze dziś 130 woluminów i przechowywany jest głównie w bibliotece karmelitów na Piasku w Krakowie (91 dzieł),<sup>52</sup> Bibliotece Jagiellońskiej (32 dzieła),<sup>53</sup> z których przynajmniej sześć niegdyś należało do biblioteki Kamedułów Bielańskich,<sup>54</sup> cztery książki znajdują się w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu,<sup>55</sup> kolejne trzy w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie<sup>56</sup> i wreszcie jedna w bibliotece Uniwersytetu w Oxford.<sup>57</sup> Do tego zestawienia należy doliczyć nieznanego autorom cztery woluminy znajdujące się w Bibliotece Narodowej w Warszawie, w tym egzemplarz *De humani corporis Fabrica*.<sup>58</sup> O ich przynależności do zbiorów Sch-

---

<sup>47</sup> L. Hajdukiewicz, *dz. cyt.*, s. 568-571; S. Ilnicki, *Życie i działalność Antoniego Schneebergera...*, s. VIII-XII; K. H. Burmeister, *Georg Joachim Rhetikus 1514-1574*. Bd.I-III., Wiesbaden 1967;

<sup>48</sup> Zob. przypis 63; por. H. Juszyński, *Dykcjonarz poetów polskich*, t. 1, Kraków 1820, s. 272; por. J. Tondel, *Kolekcjonerstwo w okresie rządów księcia Albrechta Pruskiego i jego syna Albrechta Fryderyka*, [w:] tegoż, *Książka w dawnym Królewcu Pruskim*, Toruń 2001, s. 88.

<sup>49</sup> Zob. S. Ilnicki, *Spis prac Antoniego Schneebergera (układ chronologiczny)*, [w:] A. Schneeberger, *De bona militum...*, s. XXVI.

<sup>50</sup> M. Koźluk, Sz. Sułecki, *Une petite perle de Cracovie : la bibliothèque médicale d'Anton Schneeberger (1530-1581)*, „Histoire des sciences médicales”, 2012, t. XLVI, nr 4, s. 441-452.

<sup>51</sup> Zob. m.in. L. Hajdukiewicz, *dz. cyt.*, s. 570; S. Ilnicki, *Życie i działalność Antoniego Schneebergera*, [w:] A. Schneeberger, *De bona militum...*, s. VIII-XII; por. także *Dzieje medycyny w Polsce*, red. Nauk. W. Noszczyk, T. 1: *Od czasów najdawniejszych do roku 1914*, Warszawa 2015, s. 71.

<sup>52</sup> M. Koźluk, Sz. Sułecki, *Une petite perle de Cracovie...*, s. 447-450; por. Sz. Sułecki, *Biblioteka klasztoru karmelitów na Piasku w Krakowie*, Kraków 2014, s. 189-190; tenże, *Oprawy książkowe w zbiorach Biblioteki klasztoru OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie*, [w:] *Tegumentologia polska dzisiaj*, red. A. Wagner, Toruń 2015, s. 277-297.

<sup>53</sup> M. Koźluk, Sz. Sułecki, *dz. cyt.*, s. 450-451.

<sup>54</sup> Tamże, s. 451.

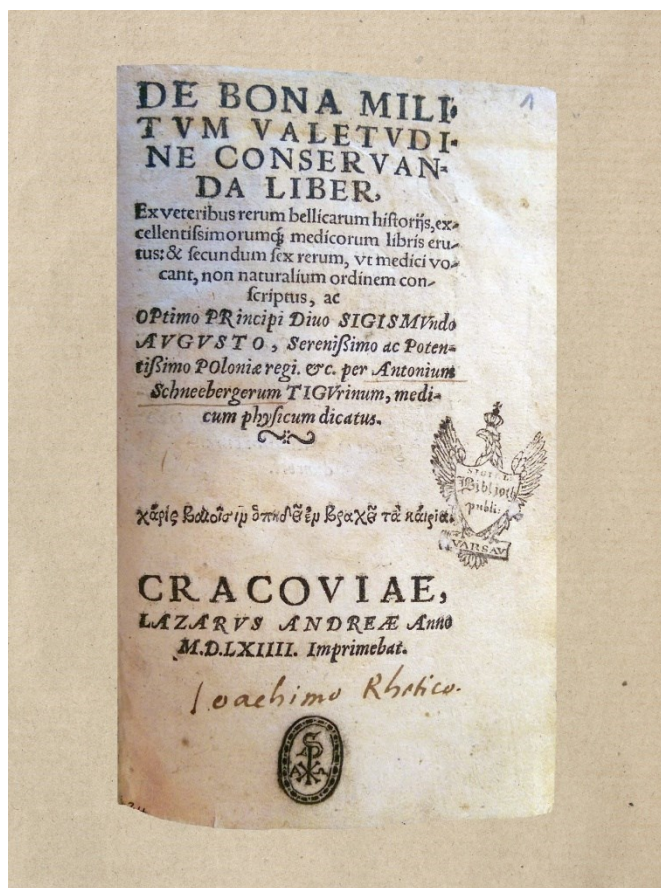
<sup>55</sup> Tamże, s. 451-452.

<sup>56</sup> Tamże, s. 452.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> A. Schneeberger, *De bona militum...*, Cracoviae, Lazarus Andreae, 1564, sygn. BN XVI. O. 514 – E. XXVII, s. 232; I. B. Montanus, *Consutationum medicinalium centuria prima...*, Venetiis, in officina Era-

neebergera świadczą zarówno zapiski proweniencyjne w brzmieniu *Antonii Schneebergerii P. Tigurini, Helvetii, medici, physici anno 1579*<sup>59</sup> lub *Ant. Schneeberg. Tig. Cracoviae*



*emebat anno 1571*<sup>60</sup>, jak i wzmiankowany wcześniej ekslibris. Niezwykle ciekawie pośród owych czterech druków prezentuje się egzemplarz wspomnianego *De bona militum valetudine conservanda liber...*<sup>61</sup>, który autor podarował swemu przyjacielowi – wspomnianemu Jerzemu Joachimowi Retykowi.<sup>62</sup> *Joachimo Rhetico* – taki zapis położony ręką Schneebergera znajdziemy u dołu karty tytułowej, tuż pod adresem wydawniczym książki.<sup>63</sup>

Powróciwszy jednak do głównego wątku niniejszego przyczynku warto zastanowić się nad źródłem nabycia *Fabrica* przez A. Schneebergera. Sam fakt posiadania wielkiego dzieła Vesaliusa nie budzi specjalnego zdziwienia. Wszakże księgozbiór krakowskiego medyka był bogaty i zawierał wiele innych cennych i kosztownych dzieł, w tym również nie mniej znaną rozprawę Mikołaja Kopernika *O obrotach*.<sup>64</sup>

Anton Schneeberger, *De bona militum...*, Cracoviae, Lazarus Andreas, 1564; BN XVI. O. 514; karta tytułowa, fot. K. Nierzwicki.

smiana, 1554, sygn. BN XVI. O. 198 – E. XXII, s. 538; A. Duditius, *De commentarum significatione commentariolus...*, Basileae, ex Officina Petri Perne 1579, sygn. BN XVI. Qu. 6083 - BMGCPB vol. 56, szp. 677; A. Vesalius, *De humani corporis Fabrica...* sygn. BN XVI. F. 1451.

<sup>59</sup> BN XVI. Qu. 6083, przy czym egzemplarz ten zaopatrzony jest dodatkowo w omówiony wcześniej ekslibris.

<sup>60</sup> BN XVI. O. 198; następnie książka ta trafiła w początkach XVIII w. do zbiorów kolegium jezuickiego w Lublinie (*Coll. Lubl. SJ 1701*).

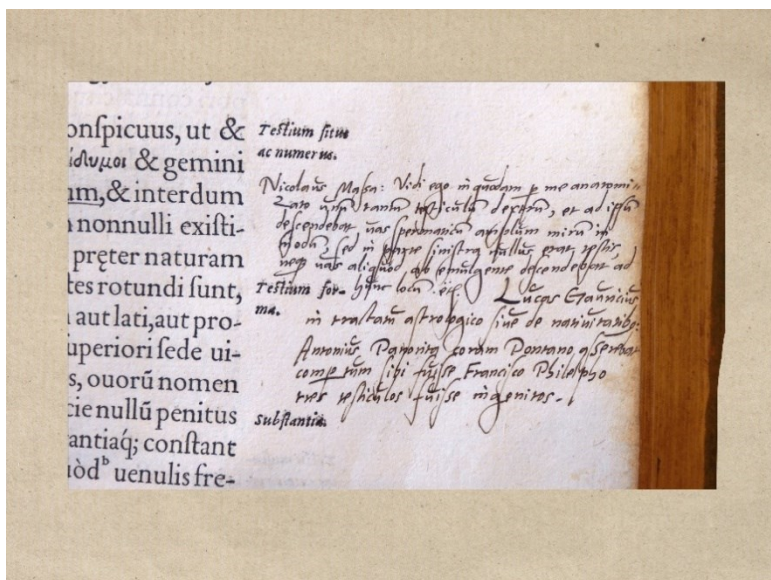
<sup>61</sup> BN XVI. O. 514.

<sup>62</sup> Zob. L. Hajdukiewicz, *dz. cyt.*, s. 569; S. Ilnicki, *Życie i działalność Antoniego Schneebergera...*, s. X.

<sup>63</sup> B. Sajna, M. Zychowiczowa, *Rękopiśmienne dedykacje autorskie w zbiorze poloników XVI wieku w Bibliotece Narodowej*, [w:] *Z badań nad dawną książką. Studia ofiarowane Profesor Alodii Kaweckiej-Gryczowej w 85-lecie urodzin*, (Prace Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej, t. 1), Warszawa 1991, s. 72, poz. 50; wspomniane autorki odnotowują jeszcze jeden egzemplarz tego druku, który A. Schneeberger podarował Janowi Knoblochiusowi, zob. tamże; kolejny egzemplarz tego dzieła przechowywany w Bawarskiej Bibliotece Państwowej w Monachium (sygn. M. med. 284) zawiera dedykację autora dla – wspomnianego – Mathiasa Stojusa (1526-1583), profesora medycyny na Albertynie i nadwornego lekarza księcia pruskiego Albrechta; książka w wersji cyfrowej dostępna jest na stronach BSB oraz w Google Books ([https://books.google.pl/books?printsec=frontcover&id=Z3DfL\\_4Fs3QC&hl=pl&output=text](https://books.google.pl/books?printsec=frontcover&id=Z3DfL_4Fs3QC&hl=pl&output=text), dostęp grudzień 2015).

<sup>64</sup> L. Hajdukiewicz, *op. cit.*, s. 570.

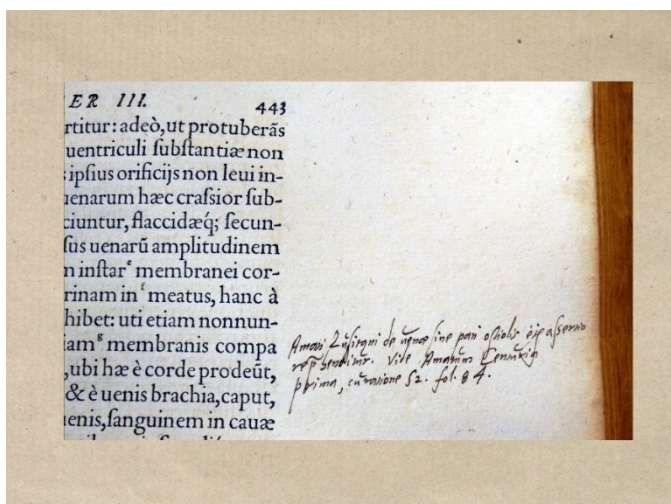
Dzieło Brukselczyka – co oczywiste – mieściło się również w nurcie zainteresowań aktywnego naukowo przedstawiciela zawodu lekarskiego. Zresztą księgozbiór Schnebergera obfitował w wiele innych traktatów medycznych, zgodnie z kanonem nauczania tej dyscypliny. Jak pamiętamy nasz *medicus Tigurinus* odbywał swą edukację w kilku miastach Zachodniej Europy, w tym także w słynącym z rozwoju nauk medycznych Paryżu, gdzie studiował – choć nieco wcześniej niż Helweta – również sam Vesalius. Podkreślają to wspomniani badacze jego księgozbioru.<sup>65</sup> Księgozbiór Schnebergera zawierał zatem m.in. dzieła tak wybitnych klasyków medycyny jak Galen, Hipokrates, Dioscurides oraz znajdujący coraz szersze uznanie Paracelsus, ale także prace innych uczonych zajmujących się tą, jak i botaniczną problematyką, jak choćby flamandzkiego lekarza i botanika Remberta Dodoens'a reprezentowanego dziełem *Frumentorum, leguminum, palustrium et aquatiliu herbarum...* drukowanym w Antwerpii u króla typografów tego miasta Krzysztofa Plantina, czy mistrza naszego bohatera Konrada Gessnera, którego prace wytłoczone u Krzysztofa Froschauera w Zurychu również spoczywały na półkach jego biblioteki. Ogromne dzieło anatomiczne Andresa Vesaliusa znalazło się zatem w niej nieprzypadkowo, ową zaś nieprzypadkowość podkreśla fakt, iż zostało przez swego właściciela solidnie przestudiowane i na marginesach skomentowane. Warto to szczególnie podkreślić, bowiem z 17 pozostałych egzemplarzy zachowanych w zbiorach polskich, wolumin Schnebergera jest zaopatrzone w najliczniejsze glosa marginalne odnoszące się do treści *Fabrica*. Poczynione one zostały jego ręką. Pewność do tego uzyskałem porównując znane mi zapiski dydakcyjne Schnebergera oraz marginalia w innych dziełach do niego należących, a



także dzięki uprzejmości dr Magdaleny Koźluk, która miała w ręku wiele egzemplarzy z jego biblioteki i jednoznacznie mi potwierdziła dukt pisma Schnebergera, za co chciałbym bardzo serdecznie podziękować. Kiedy zaś przyjrzeć się owym kilkudziesięciu notatkom, to spostrzeżemy, że ich autor nie tylko gruntownie prześledził dzieło Vesaliusa, ale odniósł wiele z jego stwierdzeń do

też głoszonych przez współczesnych mu medyków, choć nie tylko. Ponieważ w części są to dosłowne cytaty z ich prac, możemy z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że Schneberger miał je w swoim posiadaniu, przy czym co do niektórych nie mamy

<sup>65</sup> M. Koźluk, Sz. Sulecki, *Une petite perle de Cracovie...*, s. 443.



BN XVI.F.1451; karta 443, jedna z notatek marginalnych A. Schneebergera, fot. K. Nierzwicki.

żadnych wątpliwości, bowiem przetrwały w spuściznie po uczonym krakowianinie do dzisiaj. Najczęściej znajdujemy marginalia odwołujące się do tekstów włoskiego lekarza i anatoma – weneccjanina Nicolausa Massy (1489-1569), w tym przede wszystkim do jego dzieła *Anatomiae liber introductorius*.<sup>66</sup> Wielokrotnie Schneeberger odwoływał się również do dzieła francuskiego lekarza i botanika, profesora medycyny na uniwersytecie w Montpellier

Guillaume'a Rondeleta (1507-1566),<sup>67</sup> którego znał osobiście, bowiem podczas studiów w tym uniwersyteckim mieście wybrał go jako swego opiekuna naukowego.<sup>68</sup> Kolejnym autorem, do którego medycznych konstatacji sięgał pierwszy właściciel omawianej książki w świetle pozostawionych przez niego marginaliów był Amatus Lusitanus (1511-1568) – portugalski Żyd, jeden z najbardziej znanych lekarzy XVI – wiecznej Europy, który zasłynął opisami przypadków chorób zebranych w setki: *Curationum Medicinalium Centuriae*<sup>69</sup> i podjętą wokół nich dyskusją z odwołaniem do wielu autorytetów medycznych, czasem

<sup>66</sup> Schneeberger pozostawił zapisy na stronach *Fabrica*: 4, 25, 639, 734, 782; posiadał zapewne wydanie weneckie z 1559 r. – N. Massa, *Anatomiae liber introductorius...*, Venetiis, Ex Officina Stellae Iordani Zilleti, 1559 lub Venetiis 1536 – BMGCPB vol. 155, szp. 22; por. L. Roscioni, *Massa Niccolò*, [w:] *Dizionario Biografico degli Italiani*, Vol. 71, 2008, (wersja cyfrowa: [http://www.treccani.it/enciclopedia/niccolomassa\\_\(Dizionario-Biografico\)](http://www.treccani.it/enciclopedia/niccolomassa_(Dizionario-Biografico))), dostęp grudzień 2015).

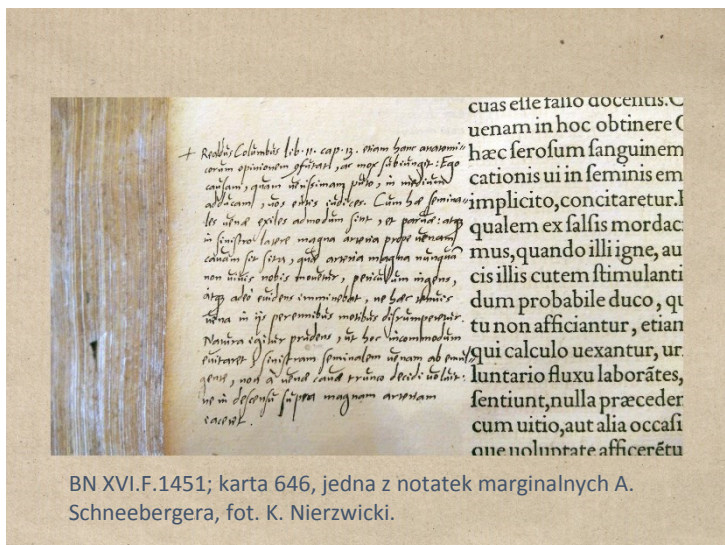
<sup>67</sup> Zapisy odnajdziemy na stronach *Fabrica*: 286, 631, 654; najprawdopodobniej Schneeberger korzystał z pracy *De ponderibus sive de iusta quantitate & proportione medicamentorum liber* w edycji lyońskiej z 1560 r. – BMGCPB vol. 206, szp. 737; jego mistrz Konrad Gessner również posiadał tę właśnie pozycję i gruntownie ją przestudiował, zob. *Conrad Gessner's Private Library Online: The Revealing Hand-Written Notes of an Early Modern Polymath*, advisor: U. Leu, Leiden and Boston, 2008, (wersja cyfrowa: <http://primarysources.brillonline.com/browse/conrad-gessners-private-library>, dostęp grudzień 2015) gdzie zaprezentowano on-line 78 książek z prywatnej biblioteki Konrada Gesnera, wszystkie te które Gesner uważnie przeczytał i obficie zgłosował; por. także odnośnie Rondeleta N. G. Siraisi, *History, Medicine, and the Traditions of Renaissance Learning*, University of Michigan Press, 2007, s. 126-127; zob. także A. Mian, K. Watanabe, Mohammadali M. Shoja, M. Loukas, R. Shane Tubbs, *Guillaume Rondelet (1507-1566): Cardinal physician and anatomist who dissected his own son*, „Clinical Anatomy”, 2014, Tom 27, Nr 3, s. 279-281, (wersja cyfrowa: <http://onlinelibrary.wiley.com/irel/wiley-blackwell/fullcollection2014idq246.han3.uci.umk.pl/> doi/10.1002/ca.22237/epdf, dostęp grudzień 2015); por. U. Leu, R. Keller, S. Weidmann, *Conrad Gessner's Private Library*, Leiden, Boston 2008.

<sup>68</sup> L. Hajdukiewicz, *dz. cyt.*, s. 569.

<sup>69</sup> Marginalium położone ręką Schneebergera znajduje się na s. 443 *Fabrica*; dzieło Lusitanusa wydawane było wielokrotnie w tym za życia Schneebergera (Florencja 1551; Wenecja, 1552, 1557, 1560; Bazylea, 1556; Lyon, 1560, 1570 – BMGCPB vol. 4, szp. 472-473), a zatem trudno stwierdzić, który z egzemplarzy posiadał w swoich zbiorach; por. G. Deutsch, I. Broydé, *Juan Rodrigo De Castel-Branco (surnamed Amatus Lusitanus)*, [w:] *Jewish Encyclopedia. The unedited full-text of the 1906 Jewish Encyclopedia*, (wersja cyfrowa: <http://jewishencyclopedia.com/articles/8939-juan-rodrigo-de-castel-branco>, dostęp grudzień 2015).



przez niego krytykowanych, jak choćby Andreas Vesalius za list o korzeniu chińskim.<sup>70</sup> Jego postać jest szczególnie ciekawa, bowiem uchodząc przed inkwizycją znalazł się na dworze Zygmunta I i przez jakiś czas pełnił funkcję lekarza króla polskiego.<sup>71</sup> Swoje zainteresowania naukowe koncentrował także wokół kwestii krążenia krwi (na długo przed Harveyem). Do wiedzy z tego właśnie zakresu odnosi się komentarz Schneebergera, bowiem zamieszczony jest na kartach *Fabrica* traktujących o zagadnieniach żył i tętnic (Księga III). Uważna lektura *Fabrica* przyniesie nam również kilka rękopiśmiennych zapisek mających formę komentarzy<sup>72</sup>, w swej treści odnoszących się do jakże ważnego autora, którego uważano za ucznia, niekiedy przyjaciela Vesaliusa, z czasem zaś jego wielkiego oponenta – znakomitego chirurga i anatoma,



BN XVI.F.1451; karta 646, jedna z notatek marginalnych A. Schneebergera, fot. K. Nierzwicki.

profesora uniwersytetu w Padwie – Realda Columbusa (1516-1559), mającego w swoim naukowym dorobku znaczące osiągnięcia w badaniach mechanizmu obiegu krwi (tzw. mały krwioobieg). Schneeberger posiadał w swoich zbiorach bez wątpienia jego najważniejszą pracę *De re anatomica*, wydaną w weneckiej oficynie Nicolausa Bevilacqua w 1559 r.<sup>73</sup> i na jej bazie sformułował uwagi pod

adresem tekstu wielkiego anatoma. W glosach Schneebergera znajdujemy też ślad jego znajomości posiadanego przez niego tomu (wydanego w Wenecji w 1554 r.)<sup>74</sup> z wykładami jednego z czołowych włoskich humanistów i lekarzy, zaprzyjaźnionego z Vesaliusem, Johanna Baptisty Montanusa (1489-1551), który stworzył podwaliny pod nauczanie medycyny klinicznej.<sup>75</sup> Był profesorem na uniwersytetach w Ferrarze i Padwie, a do jego uczniów należał znakomity polski lekarz Walenty z Lublina, który był wydawcą owego weneckiego druku z 1554 r. Właśnie tym egzemplarzem dysponował Anton Schneeberger. Nawiasem mówiąc, również i to dzieło zostało solidnie skomen-

<sup>70</sup> Zob. np. A. Lusitanus, *Curationum Medicinalium Centuria Prima...*, Florentiae, Laurentius Torrentinus 1551, s. 348; BMGCPB nie notuje.

<sup>71</sup> *Dzieje medycyny w Polsce...*, s. 82.

<sup>72</sup> Marginalia położone są na stronach 159 oraz 646.

<sup>73</sup> R. Columbus, *De re anatomica libri XV*, Venetiis, Ex Typographia Nicolai Bevilacqua, 1559 - BMGCPB vol. 42, szp. 272; M. Boas Hall, *The Scientific Renaissance, 1450-1630*, New York, 1994, s. 272; C. Colombo, *Colombo Realdo*, [w:] *Dizionario Biografico degli Italiani*, Vol. 27, 1982, (wersja cyfrowa: [http://www.treccani.it/enciclopedia/realdo-colombo\\_\(Dizionario-Biografico\)](http://www.treccani.it/enciclopedia/realdo-colombo_(Dizionario-Biografico)), dostęp grudzień 2015).

<sup>74</sup> E. XXII, s. 538; S. Kościński, *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1888, s. 283, 333.

<sup>75</sup> P. F. Grendler, *The Universities of the Italian Renaissance*, Baltimore, London, 2004, s. 341-342.

towane przez uczonego Helwetę. Wreszcie na koniec można dodać, że pośród adnotacji Schneebergera na marginesach *Fabrica* znajdziemy także cytaty z dzieła rzymskiego pisarza i nauczyciela retoryki Claudiusa Aelianusa *Variae Historiae*,<sup>76</sup> a także odwołania do kilku innych publikacji mniej znanych autorów.

Wszystkie te liczne odniesienia do wielu autorów europejskich świadczą o znacznej erudycji naszego bohatera. Odczytanie Schneebergera w literaturze przedmiotu przyniosło owoce w postaci kilku rozpraw z zakresu medycyny. Były one wprawdzie niżej oceniane niżli jego dorobek botaniczny<sup>77</sup>, ale świadczyły o znajomości najnowszej literatury naukowej, jaka pojawiała się na rynku wydawniczym w Europie. Takie spostrzeżenia miał również jeden z jego biografów - Józef Maksymilian Ossoliński, który w swoich *Wiadomościach historyczno-krytycznych do dziejów literatury polskiej* tak pisał o dorobku Schneebergera „książki Schneebergera obfitują w plon niezmiernego odczytania, zgromadził pilnie, co tylko kiedy przeciw jakiej chorobie stręczono...”<sup>78</sup> I chociaż Ossoliński odnosi się krytycznie do dorobku Schneebergera w zakresie medycyny, to warto tutaj jednak podkreślić - bacząc choćby na posiadany przez niego egzemplarz *Fabrica* - że był on bez wątpienia uczonym, który nie tylko posiadał aktualny, a przy tym bogaty księgozbiór z dziedziny, ale również pilnie studiował poszczególne księgi. Co więcej, studia swe dokumentował licznymi komentarzami marginalnymi, które zachowały się nie tylko na egzemplarzu *Fabrica*, ale również na wielu innych książkach z jego biblioteki.<sup>79</sup> I chociaż nie był w tym specjalnie oryginalny, wszakże to renesans właśnie przyniesie nam manierę nader licznych not i komentarzy pozostawionych na kartach ksiąg przez uczonych czytelników tamtej epoki, niemniej jednak taka jego aktywność jest warta szczególnego podkreślenia, zwłaszcza w kontekście badań nad recepcją medycznej myśli naukowej w Polsce.

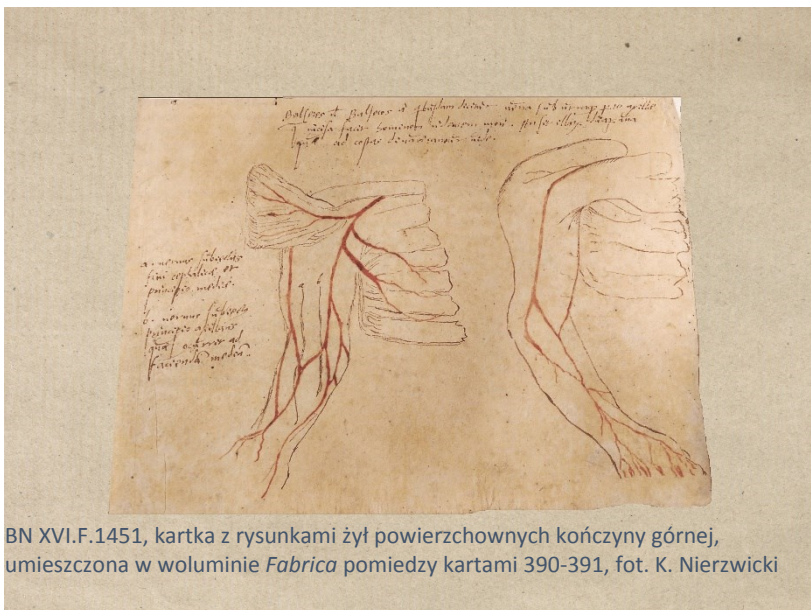
---

<sup>76</sup> Bez wątpienia Schneeberger korzystał z egzemplarza wydanego w Zurychu w 1556 r. (*Claudii Aeliani... opera... omnia... cura et opera C. Gesneri*, Tiguri apud Gesneros Fratres - BMGCPB vol. 2, szp. 193) z komentarzem jego mistrza Konrada Gessnera. Świadczy o tym także komentarz marginalny zamieszczony na s. 277 *Fabrica*, który jest dosłownym cytatem ze strony 500 wspomnianego dzieła: Cap. XV. *Comici poetae, Polydorum quendam stupidissima mente fuisse referunt...*; por. wersję cyfrową edycji z 1556 r. w *Biblioteca Digital Hispanica* - (<http://bdh-rd.bne.es/viewer.vm?id=0000043993&page=1>, dostęp grudzień 2015).

<sup>77</sup> S. Ilnicki, *Życie i działalność...*, s. XXIV.

<sup>78</sup> Kraków 1819, s. 239.

<sup>79</sup> Tak było również w wypadku zachowanej w Bibliotece Narodowej książce: I. B. Montanus, *Consutationum medicinalium centuria prima...*, Venetiis, in officina Erasiana, 1554, sygn. BN XVI. O. 198.



BN XVI.F.1451, kartka z rysunkami żył powierzchownych kończyny górnej, umieszczona w woluminie *Fabrica* pomiędzy kartami 390-391, fot. K. Nierzwicki

I jeszcze jedna kwestia wskazująca na zainteresowanie Antona Schneebergera dziełem Vesaliusa oraz doskonałą znajomość anatomii. Otóż pomiędzy kartami 390-391 warszawskiej *Fabrica* znajduje się kartka nieco późłkłego papieru z dwoma rysunkami i komentarzem skreślonym bez wątpienia ręką Schneebergera. Ryciny przed-

stawiają żyły powierzchowne kończyny górnej prawej w dwóch odmianach.<sup>80</sup> Tak precyzyjne rysunki anatomiczne mogły wyjść tylko spod ręki znawcy anatomii i wnikliwego lektora dzieła Vesaliusa.

Snując rozważania nad zasadnością obecności Vesaliusa w zbiorach krakowskiego medyka, ciągle nie odpowiedziałem na wcześniej zadane pytanie, jaką drogą trafiło ono na półki jego biblioteki? Kwestia ta niestety – na tym etapie badań – musi jednak pozostać li tylko w sferze domysłów. Kontakty jakie utrzymywał Schneeberger ze swoim mistrzem Konradem Gessnerem<sup>81</sup> i innymi uczonymi europejskimi, a także wyjazdy jakie realizował mogły zaowocować nabyciem książki za granicą. Bardzo prawdopodobne jest że stało się to podczas jego pobytu w Zurychu w 1557 r.<sup>82</sup> albo w czasie studiów w Paryżu lub Montpellier. Nie wykluczone jednak, że kupił ją w Krakowie, tak jak to uczynił w przypadku wspomnianego wcześniej dzieła Johannesesa

<sup>80</sup> Rycina pierwsza (od lewej) przedstawia bardzo rzadką odmianę, z dominującą żyłą odłokciową (*vena basilica*). Przyjmuje ona tutaj żyły piersiowe boczne (*venae pectorales laterales*), jak i żyły z mięśni piersiowych, które zwykle są dopływami żyły odpromieniowej (*vena cephalica*). W okolicy łokciowej przedniej żyły powierzchowne tj. *vena cephalica* i *vena basilica* przedstawiają konfigurację „M”, przy współdziałaniu żyły pośrodkowej przedramienia (*vena mediana antebrachii*). Ponadto, występuje tutaj żyła odłokciowa dodatkowa (*vena basilica accessoria*), która zasila żyłę odłokciową. Literkami „a” i „b” oznaczono bruzdy mięśnia dwugłowego ramienia: boczną – „a” i przyśrodkową – „b”. Rycina druga (prawa) przedstawia odmianę z dominującą żyłą odpromieniową (*vena cephalica*). W okolicy łokciowej przedniej żyły powierzchowne tj. *vena cephalica* i *vena basilica* przedstawiają konfigurację „N”. Widać, że obie żyły biorą początek w sieci żylny grzbietowej ręki (*rete venosum dorsale manus*); informacje te zawdzięczam prof. dr hab. Michałowi Szpindzie Kierownikowi Katedry Anatomii Prawidłowej Collegium Medicum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, który poddał analizie oba rysunki Schneebergera. Pragnę serdecznie podziękować Panu Profesorowi za pomoc w ich interpretacji.

<sup>81</sup> M. Choptiany, *Listy, książki i poroża. O dwóch listach Konrada Gesnera do Jana Bonera i warsztacie naukowym renesansowego przyrodnika*, (referat wygłoszony na konferencji naukowej, Toruń, wrzesień 2015); Tenże, *Konrad Gessner jako czytelnik „Carmen de bisonte” Mikołaja Hussowskiego: Perspektywy badawcze*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 2013, R. 58, nr 2, s. 111-137.

<sup>82</sup> L. Chajdukiewicz, *dz. cyt.*, s. 569.

Baptisty Montanusa *Consultationum medicinalium* znajdującego się w zbiorach Biblioteki Narodowej,<sup>83</sup> a także innej pracy tego autora *In tertium primi Epidemiorum [Hippocratis] sectionem explanationes*,<sup>84</sup> przechowywanej obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej, o czym świadczą zapiski na kartach tytułowych obu ksiąg. Krakowski rynek obfitował w XVI stuleciu w liczne firmy księgarskie, które miały w swej ofercie handlowej sporo dzieł z zakresu medycyny. Spośród 13 bibliopolów działających wówczas w tym mieście, przynajmniej dziewięciu dysponowało literaturą niezbędną w pracy lekarza.<sup>85</sup> Jeden z nich – Stanisław Malicki (zm. 1595) miał w swoich zasobach właśnie dzieło Vesaliusa, chociaż lakoniczność zapisu w inwentarzu jego księgarni nie daje jednoznacznej odpowiedzi, o którą pracę wielkiego anatoma chodzi.<sup>86</sup> Obok oferty dostępnej na miejscu księgarze krakowscy realizowali indywidualne zamówienia na tytuły książek wydawane zagranicą. Ułatwiały im to liczne i nader częste kontakty zarówno z wydawcami zagranicznymi, jak i firmami księgarskimi Europy.<sup>87</sup> Schneeberger mógł je również sprowadzić z zagranicy za pośrednictwem dość licznych zawodowych peregrynantów, którzy podróżując po Europie realizowali zamówienia na zakup literatury.<sup>88</sup> Wreszcie na koniec dzieło Vesaliusa mogło znaleźć się w jego zbiorach za pośrednictwem prywatnych kontaktów uczonego zarówno z wydawcami jak i księgarzami europejskimi, a także dzięki różnego rodzaju wozom zaprzyjaźnionych czy znajomych osób udających się w różnych celach poza granice Rzeczypospolitej. W ten sposób czynili liczni uczeni krakowscy w czasach Schneebergera.<sup>89</sup> Warto przy tym pamiętać, że Kraków był miejscem do którego nader licznie przybywali obywatele wielu nacji w tym szczególnie Włosi. Działo się tak już od XIV w. Było wśród nich sporo kupców i lekarzy.<sup>90</sup> Możliwość nabycia cennego woluminu było wówczas sporo, cena – choć zapewne wysoka – nie odstraszała świetnie prosperującego lekarza, jakim był Anton Schneeberger. Warto jednocześnie dodać, iż w posiadaniu omawianego dzieła nie był Schneeberger osamotniony, bowiem prace Vesaliusa znajdowały się również w innych lekarskich (choć nie tylko) bibliotekach XVI-wiecznego Krakowa.<sup>91</sup> Do nich należał księgozbiór Jędrzeja Pierzchały z Opoczna, który wykładał na

---

<sup>83</sup> BN XVI. O. 198.

<sup>84</sup> *Katalog poloników XVI w. Biblioteki Jagiellońskiej*, pod red. M. Malickiego i E. Zwinogrodzkiej, oprac. M. Gołuszka [i in.], T. II: M-Ż, Kraków 1994, poz. 1661.

<sup>85</sup> M. Jaglarz, *Księgarstwo krakowskie XVI w.*, Kraków 2004, (Biblioteka Krakowska nr 147), tabela 1.

<sup>86</sup> Tamże, s. 59-60.

<sup>87</sup> Liczne przykłady podaje M. Jaglarz, *dz. cyt.*, s. 112-130.

<sup>88</sup> Zob. M. Jaglarz, *dz. cyt.*, s. 139-145 (podrozdział *Specjalni agenci wysyłani na targi książkowe i do zagranicznych ośrodków drukarskich*).

<sup>89</sup> Tamże, s. 135-139.

<sup>90</sup> J. Ptaśnik, *Z dziejów kultury włoskiego Krakowa*, Kraków 1906, 148 s.; W latach 1494–1785 samych Włochów, którzy przyjęli obywatelstwo miejskie w Krakowie, było ogółem 287. Najwięcej przypada ich na wiek XVI. i XVII; zob. również J. Sygański, *Z dawnych metryk kościoła Maryackiego w Krakowie*, Lwów 1911, (odbitka z III-go rocznika Miesięcznika Heraldycznego), s. [3]; J. Ptaśnik, *Gli Italiani a Cracovia dal XVI. secolo al XVIII*, Roma 1909.

<sup>91</sup> J. Lachs, *Krakowskie księgozbiory lekarskie z XVI w.*, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce”, t. 13, 1914, s. 328-412.

uniwersyteckim wydziale filozoficznym. W jego prywatnej bibliotece, która została spisana po śmierci właściciela odnotowano również jedno z dzieł brukselskiego anatoma.<sup>92</sup> Szczególnie jednak bogaty w pisma Vesaliusa, a także bliskich mu medyków (Johann Guinther z Andernachu, Gabriel Fallopius) był księgozbiór lekarza hetmana koronnego Jana Tarnowskiego - Stanisława Różanki, *nota bene* przyjaciela Antona Schneebergera. Inwentarz sporządzony po jego śmierci wyliczał osiem różnych dzieł tego autora<sup>93</sup> w tym bez wątpienia egzemplarz *De humani corporis fabrica*.<sup>94</sup> Medyk ten posiadał niezwykle bogatą bibliotekę, która w świetle wspomnianego inwentarza liczyła kilka setek egzemplarzy i obfitowała w najnowsze zdobycze medycyny. Edycję *Fabrica* z 1555 r. posiadał także w swych zbiorach wybitny humanista i uczony Uniwersytetu Krakowskiego, dziekan Wydziału Filozoficznego oraz kaznodzieja katedry wawelskiej Benedykt z Koźmina (Koźmińczyk, 1497-1559). Zachowany egzemplarz Vesaliusa z jego biblioteki, oprawny w piękne renesansowe okładziny i opatrzony ekslibrisem oraz wytłoczonym na górnej okładzinie majuskulnym tekstem *EX FUNDATIONE D. BENEDICTI A KOSZMIN* znajduje się dziś w Bibliotece Jagiellońskiej.<sup>95</sup>

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należy stwierdzić, iż wprawdzie trudno jednoznacznie ustalić źródło nabycia *Fabrica*, to jednak możemy być pewni, że znalazło się ono w Krakowie nieprzypadkowo, zaś sam jego autor był świetnie znany w kręgu medycznej elity intelektualnej tego miasta. Jego posiadacz – Anton Schneeberger umarł w 1581 r. pozostawiwszy swój bogaty księgozbiór synowi Antoniemu (1562- ok. 1606), który parał się tą samą profesją co ojciec.<sup>96</sup> Czy egzemplarz Vesaliusa trafił do księgozbioru syna – nie wiadomo. Można jednak sądzić, że owszem. Po jego śmierci (ok. 1606) zbiory przejęła matka Anna Alantsee, która część książek (ok. 90 tomów) – o czym już wspomniano – przekazała klasztorowi karmelitów na Piasku w Krakowie, część zaś sprzedała. Zważywszy na fakt, iż praca Vesaliusa nie znalazła się w zbiorach karmelickich,<sup>97</sup> należy przyjąć, że została wraz ze wspomnianą częścią księgozbioru sprzedana. Tu znowu pojawi się w naszej historii luka, którą na obecnym etapie badań nielato będzie zapełnić. Być może jej wyjaśnienie kryło się w tekście notatki na odwrocie karty tytułowej, którą ktoś obciął od dołu, usuwając jednocześnie prawdopodobny zapis proveniencyjny. Nie pozostaje nam zatem nic innego, jak przesunąć się w czasie o kilkadziesiąt lat od tamtych wydarzeń, by – zerknąwszy na kartę tytułową – przekonać się, iż kolejnymi posiadaczami książki byli dwaj – tym razem – XVII-wieczni właściciele księgozbiorów. Zapiski w brzmieniu *Ex libris Joanni Cortini*<sup>98</sup>

---

<sup>92</sup> Tamże, s. 331. (poz. 64)

<sup>93</sup> Tamże, s. 333. (poz. 297, 338, 807, 837, 983, 856, 418, 937).

<sup>94</sup> Tamże, (poz. 338).

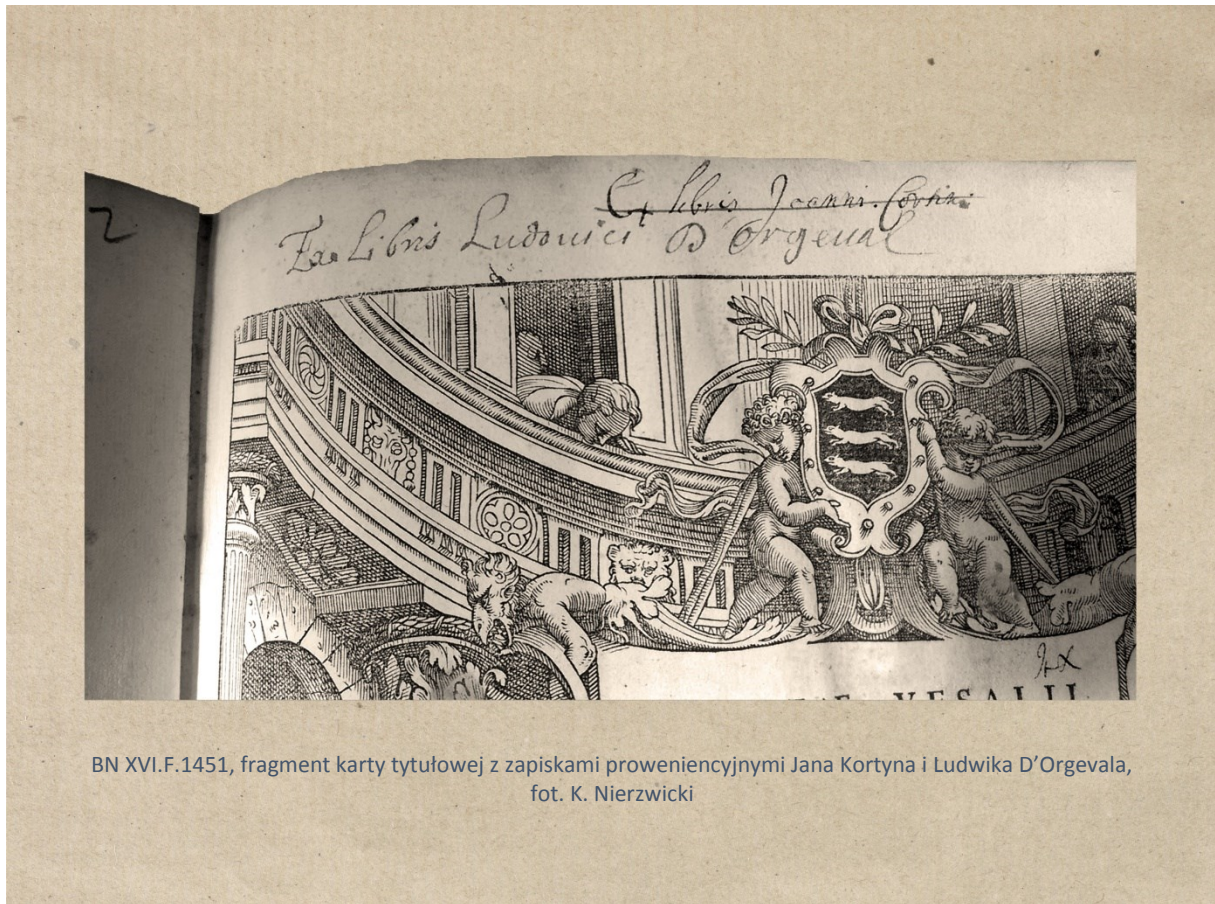
<sup>95</sup> BJ Med. 6720; informację tę pozyskałem od kierownika Sekcji Starych Druków Biblioteki Jagiellońskiej dra Jacka Partyki.

<sup>96</sup> S. Ilnicki, *Życie i działalność Antoniego Schneebergera...*, s. XII.

<sup>97</sup> Być może zadecydowała o tym jej wysoka wartość.

<sup>98</sup> Zapiska przekreślona.

oraz położona pod nią, nieco późniejsza, ale generalnie pochodząca z tego okresu *Ex libris Ludouici D'orgeual* dowodzą, że książka trafiła najpierw do Jana Cortini (Cortinusa), a następnie do Ludwika d'Orgevala. Cóż wiemy o obu posiadaczach? Bez



BN XVI.F.1451, fragment karty tytułowej z zapiskami proweniencyjnymi Jana Kortyna i Ludwika D'Orgevala, fot. K. Nierzwicki

wątpienia pierwszy z wymienionych to urodzony w początkach XVII w. i zmarły w końcu 1671 r. lub na początku 1672 r. mający korzenie włoskie lekarz i rajca krakowski Jan Kortyn (Cortini, Korytoni).<sup>99</sup> W 1667 r. przyjął prawo miejskie i jeszcze w tym samym roku poślubił córkę – także pochodzącego z Italii - rajcy miejskiego i sekretarza królewskiego Sebastiana Zacherle – Annę Eufemię.<sup>100</sup> Na część małżonków poeta Maciej Waliszewski wydał w drukarni dziedziców Franciszka Cezarego skromny druczek z zestawem wierszy okolicznościowych chwälących m.in. zasługi Kortynów dla

<sup>99</sup> J. Bieniarzówna, *Mieszczanstwo krakowskie XVII w. Z badań nad strukturą społeczną miasta*, Kraków 1969, s. 32, 34, 35, 59.

<sup>100</sup> F. Giedroyć, *Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce*, Warszawa 1911, s. 367; S. Koźmiński, *dz. cyt.*, s. 233; J. Lachs, *Kronika lekarzy krakowskich XVII w.*, Poznań 1929, s. 73.

Krakowa,<sup>101</sup> zaś Aleksander Wiśniowski skreślił *Prezent na oświadczenie braterskiej życzliwości z wdzięcznobrzmiającą Apollina i trzech Gracji melodyą*.<sup>102</sup> Omawianą księgę najprawdopodobniej zakupił on w swym dorosłym życiu, lub – co wydaje się również prawdopodobne – ktoś z jego rodziny<sup>103</sup> od wdowy po Antonie Schneebergerze. Nie mamy na to dowodów, ale nie wydaje się aby było inaczej. Nowy jej właściciel nie odznaczał się chyba jednak tak rozległą wiedzą medyczną, jaką posiadał Anton Schneeberger, nie był też swym nabytkiem nadzwyczaj zainteresowany, nie pozostawił bowiem na jej kartach żadnych marginaliów, ani jakichkolwiek innych *vestigia lecturae* świadczących o gruntownej lekturze tekstu brukselskiego anatoma. Trudno się temu dziwić. Nie był wszakże Jan Kortyn typem lekarza erudyty i uczonego, do jakich zaliczał się ambitny Szwajcar. Nie znamy jego publikacji i nic nie wiemy na temat jego działalności naukowej, więc należy przypuszczać, że był lekarzem-praktykiem, skupionym raczej na wykonywaniu swego zawodu, zaś księgozbiór był tylko w tym jemu pomocny.<sup>104</sup> Kiedy zmarł w 1671 lub 1672 r. przypuszczalnie jego książki pozostały w rękach wdowy Anny Eufemii, która po niespełna dwóch i pół roku wyszła ponownie za mąż, w marcu 1674 roku za lekarza królewskiego Józefa Politiani. Bez wątpienia kolejny mąż-medyk był zainteresowany pozostawieniem egzemplarza *Fabrica* w swoich zbiorach.<sup>105</sup> Jednakże po jakimś czasie książka znalazła następnego właściciela, tym razem niemedyka. Stał się nim wspomniany wyżej Ludwik D'Orgewal (Orgeval), którego należałoby z wielkim prawdopodobieństwem utożsamić z pochodzącym z Włoch<sup>106</sup> stolnikiem inflanckim oraz kapitanem zamku białocerkiewskiego, który w nagrodę za walki z Tatarami uzyskał w 1683 r. indygenat, a ponieważ nie mógł przedstawić szlachectwa - został przez biskupa chełmskiego Wojciecha Świącickiego i opata z Trzemeszna Mikołaja Stanisława Świącickiego adoptowany do herbu Jastrzębiec. W 1684 r. już jako major wojsk koronnych nabył dobra Skorosze w ziemi warszawskiej, zaś dziesięć lat później występuje właśnie jako stolnik inflancki i podpułkownik wojsk

---

<sup>101</sup> *Abrys Miłości, przy chwalebny do stanu świętego Matżeńskiego wstepie...*, Kraków 1667; zob. E. XXXII, s. 176; rodzina Kortynów słynęła z kolekcjonerstwa dzieł sztuki a także z mecenatu artystycznego na rzecz różnych instytucji i kościołów miasta Krakowa, była jedna z bardziej aktywnych i znanych rodzin mieszczańskich XVII-wiecznego Krakowa; zob. M. Rożek, *Mecenat artystyczny mieszczaństwa krakowskiego w XVII w.*, Kraków 1977 (Biblioteka Krakowska nr 118), passim; J. Bieniarzówna, *Kortyn (Cortini) Franciszek zm. 1667*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, Wrocław, 1968-1969, s. 122-123.

<sup>102</sup> J. Bieniarzówna, *Mieszczaństwo krakowskie...*, s. 26-27.

<sup>103</sup> Cytowana wyżej Janina Bieniarzówna (*Mieszczaństwo krakowskie...*) wymienia w swej pracy trzech Kortynów: Franciszka (zm. 1667), Andrzeja (zm. 1672) i Jana (zm. 1671 – wg. Giedroycia lub 1672 wg. Bieniarzówny), zob. tamże s. 161; inne źródła podają kolejne postaci o tym nazwisku np. Rudolf Cortini (Kortyn) – ojciec Franciszka, który przyjął prawo miejskie w 1610 r. zob. J. Ptaśnik, *Z dziejów krakowskiego kupiectwa od XIV do XIX wieku*, Kraków 1910, s. 37. Autor ten wymienia także Jana Kortyna w gronie włoskich kupców, tamże, s. 38; J. Bieniarzówna, *Kortyn (Cortini) Franciszek...*, s. 123

<sup>104</sup> J. Bieniarzówna, *Mieszczaństwo krakowskie...*, s. 161. Autorka w tym miejscu określa go jako *kupiec lub lekarz*, chociaż wcześniej podaje, że posiadał doktorat z medycyny zob. s. 77. Biorąc pod uwagę fakt nabycia anatomii Veslajusa raczej nie mamy wątpliwości, że był medykiem, co nie wykluczało trudnienia się również kupiectwem; jako doktora medycyny wymienia go J. Sygański, *dz. cyt.*, s. 15.

<sup>105</sup> J. Lachs, *Kronika lekarzy krakowskich XVII wieku...*, s. 73; J. Sygański, *dz. cyt.*, s. 18.

<sup>106</sup> M. Wagner, *Kadra oficerska armii koronnej w drugiej połowie XVII wieku*, Toruń 1995, s. 21, 42.

koronnych.<sup>107</sup> Za uznaniem tej właśnie postaci za właściciela omawianego podręcznika anatomii przemawia m.in. fakt, iż udało się odszukać książkę opatrzoną zapiską proweniencyjną brzmiącą identycznie jak na egzemplarzu Vesaliusa: *Ex Libris Ludouici D'orgeual*. Taki właśnie zapis widnieje na jednym z poloników przechowywanych w Bibliotece Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu pochodzących z tzw. Biblioteki Nieświeskiej Radziwiłłów.<sup>108</sup> Obecny posiadacz naszego egzemplarza to jednocześnie ta sama postać, której ks. Alexander Magnuszewski (1658-1715) dedykował *Kazanie na uroczystość oczyszczenia Najswiętszej Panny Maryey Gromniczney w Radomiu...* drukowane w Warszawie w 1694 r.<sup>109</sup> Należało by się teraz zastanowić w jaki sposób książka Andreasa Vesaliusa przeszła z rąk krakowskiego lekarza Jana Kortyna, lub powtórnie wydanej za mąż wdowy po nim Anny, do zbiorów stolnika inflanckiego. W sukurs idzie nam informacja z pracy Seweryna Hrabiego Uruskiego *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*. Otóż po hasłem Orgewal Ludwik mamy informację, że jego małżonką była Anna-Eufrozyna Zacherlanka, z którą w 1681 r. zrobił zapis dożywocia. Jeśli nie była to ta sama Anna Eufemia – żona poprzedniego właściciela kodeksu, to z pewnością należała do rodziny Zacherle, a stąd już tylko krok do odziedziczenia interesującego nas woluminu. Niestety nie znamy żadnych innych szczegółów dotyczących życia Ludwika oraz jego małżonki, możemy jednak z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że osobą łączącą posiadaczy *Fabrica* była właśnie Anna Zacherle. Włoskie korzenie obu rodzin (Orgeval - Zacherle) wspierają to przypuszczenie. Fakt przejęcia książki wraz z wianem małżeńskim (lub spadkiem) tłumaczyłby także obecność *stricte* medycznej pracy w zbiorach oficera wojsk koronnych, trudno bowiem oczekiwać, że nabył on ją w drodze kupna. Jedynie jej warstwa plastyczna mogła skusić nabywcę do zainwestowania zapewne niemałej sumy pieniędzy, którą trzeba było zapłacić za jej posiadanie.

Następną w chronologii osobą do rąk której trafił okazały kodeks Vesaliusa, był biskup krakowski, a wcześniej także biskup płocki, łucki i chełmiński Andrzej Stanisław Załuski (1695-1758). Świadczy o tym sucha pieczęć z inicjałami AZEC (Andreas

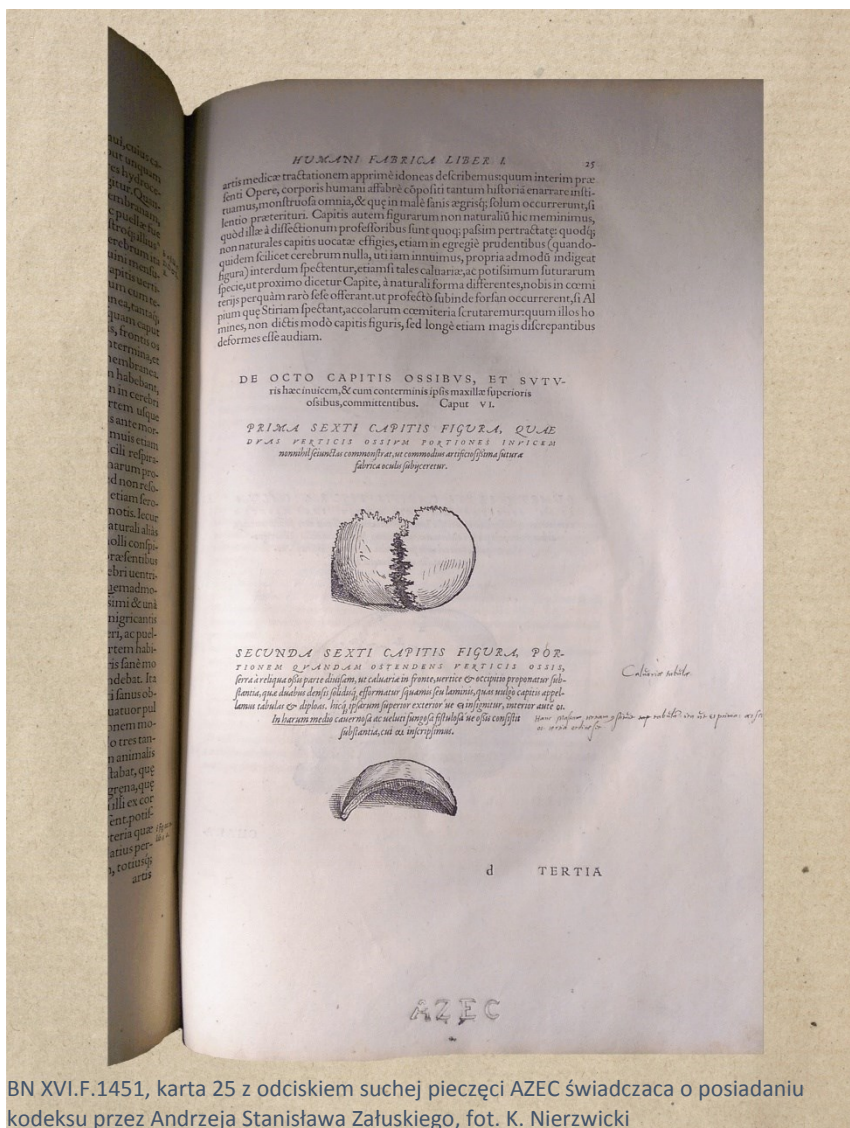
---

<sup>107</sup> S. Uruski, A. Amilkar Kosiński, *Rodzina, herbarz szlachty polskiej*, T. 12, Poznań 1994 (reprint), s. 379; A. Wajs, *Materiały genealogiczne, nobilitacje, indygenaty w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa 2001, s. 90-91.

<sup>108</sup> Jest to dzieło Jana Długosza, *Żywot S. Kunegundy Zakonu świętej Klary Xiężny Polskiej...*, Kraków 1617; Sankt Petersburg BAN, sygn.: XXIX / 6 19155; E. XV. s. 246; zob. *Katalogi i bazy Centrum Badawczego Bibliografii Polskiej Estreicherów w Uniwersytecie Jagiellońskim; Katalog starych druków Biblioteki Ordynacji Nieświeskiej Radziwiłłów. Druki polskie XVI – XVIII w.; Katalog starych druków Biblioteki Ordynacji Nieświeskiej Radziwiłłów w zbiorach Bibliotek: Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu, Państwowego Uniwersytetu im. M.W. Łomonosowa w Moskwie, Narodowej Finlandii w Helsinkach i Uniwersyteckiej w Warszawie. Druki polskie XVI – XVIII w.*, poz. 82 (wersja cyfrowa: [http://www.estreicher.uj.edu.pl/bazy\\_bibliograficzne/index.php/91/82/](http://www.estreicher.uj.edu.pl/bazy_bibliograficzne/index.php/91/82/), dostęp styczeń 2016).

<sup>109</sup> E. XXII, s. 36; A. Jocher, *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce, od wprowadzenia do niej druku po rok 1830 włącznie...*, Tom 2, Wilno 1842, poz. 4846.





BN XVI.F.1451, karta 25 z odciskiem suchej pieczęci AZEC świadcząca o posiadaniu kodeksu przez Andrzeja Stanisława Załuskiego, fot. K. Nierzwicki

Załuski Episcopus Cracoviensis), którą właściwie odbijał zazwyczaj na dolnym marginesie 25 strony dzieła.<sup>110</sup> Tak jest i w przypadku omawianego egzemplarza *Fabrica*. Trudno definitywnie przesądzić, w którym momencie książka znalazła się w zbiorach Andrzeja Stanisława. Mogło się to wydarzyć po roku 1746, kiedy został biskupem krakowskim, za czym przemawia treść wspomnianej pieczęci. Nie jest jednak wykluczone, że spoczywała na półkach jego biblioteki znacznie wcześniej. Wiemy bowiem, że biskup An-

drzej Stanisław odziedziczył księgozbiory obu swoich stryjów Andrzeja Chryzostoma Załuskiego (1648-1711) – biskupa warmińskiego i zarazem kanclerza wielkiego koronnego oraz Ludwika Załuskiego (1661-1721) – biskupa płockiego. Pierwszy z wymienionych posiadał kilkutyśięczny piękny księgozbiór, który zgromadził w Lidzbarku. Drugi także zgromadził spory księgozbiór w Płocku.<sup>111</sup> Z kolei sam A. S. Załuski tworzył biblioteki na wszystkich dworach biskupich, w których przyszło mu rezydować: w Płocku, Kielcach, Pułtusku i Krakowie. Katalog zwiezionego w czerwcu 1746 r. do Warszawy jego księgozbioru spisany w 1747 r. przez ks. Karola Kreniego wyliczał około 6000 dzieł. Niestety inwentarze biblioteki Załuskiego spłonęły wraz ze zbiorami

<sup>110</sup> H. Juszczakowska, *Z badań nad Załuscianami w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi”, z. 2, 1976, s. 49; Nie można się zgodzić z przypuszczeniem autorki cytowanego artykułu, że Andrzej Stanisław cenniejsze księgi opatrywał superekslibrisem, zaś te mniej cenne jedynie pieczęcią. Dzieło Vesaliusa z pewnością należało do tej pierwszej grupy, jednakże nie zyskało superekslibrisu; por. tamże, s. 49.

<sup>111</sup> B. Szyndler, *Biblioteka Załuskich*, (Nauka dla Wszystkich, 362), Wrocław 1983, s. 16; E. Chwałewik, *Losy zbiorów polskich w Rosyjskiej Bibliotece Publicznej w Leningradzie*, Warszawa, Kraków 1926, s. 9.

Biblioteki Narodowej w 1939 i 1944 r. więc ustalenie, czy odnotowano w nim dzieło Vesaliusa nie będzie możliwe. Czy zatem egzemplarz *Fabrica* trafił do kolekcji A. S. Załuskiego w czasach, kiedy rezydował na stolicy biskupiej w Krakowie, czy może wcześniej, a jedynie oznakowany został w tym ostatnim okresie, nie odpowiemy jednoznacznie. Zachowana w Bibliotece Narodowej korespondencja braci świadczy, że Andrzej Stanisław podchodzący bardzo racjonalnie do przyszłej biblioteki publicznej, uważał że jej celem jest przede wszystkim stworzenie warsztatu pracy naukowej i oświatowej. W tym też celu kupował m.in. dużo książek z zakresu medycyny.<sup>112</sup> Zatem i tą drogą mogła trafić w jego ręce również i praca Vesaliusa. Równie prawdopodobne jest także przypuszczenie, że dzieło wielkiego medyka znalazło się w zbiorach któregoś ze stryjów ofiarowane, lub kupione od ostatniego znanego nam właściciela Ludwika d'Orgewala, z czasem zaś – za ich pośrednictwem – przeszło w ręce Andrzeja Stanisława. Ten ostatni natomiast opatrzył je pieczęcią podczas porządkowania księgozbioru w chwili kiedy pełnił już posługę biskupa krakowskiego, a w tym właśnie czasie (1746) przesłał swoje zbiory książkowe do nowo tworzącej się biblioteki publicznej. Zmiana lokalizacji książek mogła być powodem nanoszenia na nie sygnatur i znaków własnościowych.

Spójrzmy zatem na dalsze losy naszego egzemplarza. Koncepcja braci Załuskich stworzenia biblioteki publicznej zaowocowała decyzją Andrzeja Stanisława o przekazaniu własnych książek na ten cel. W ten sposób do wspólnej biblioteki braci Andrzeja Stanisława i Józefa Andrzeja (1702-1774) Załuskich, od 1747 r. otwartej dla ogółu społeczeństwa ulokowanej w pałacu Daniłowiczowskim<sup>113</sup> trafił i omawiany wolumin. Świadczą o tym zapiski i znaki na karcie tytułowej i ochronnej tomu, jakie zostały położone przez rzeczywistego opiekuna księgozbioru - młodszego z braci Józefa Andrzeja. Książki należące do Załuskich były – jak pisał na ten temat Joachim Lelewel – w ten sposób „konotowane”.<sup>114</sup> Stosunkowo zawiły system oznaczeń, podziałów i klasyfikacji wyjaśnia w swym artykule Halina Juszcakowska.<sup>115</sup> Mamy zatem w omawianym egzemplarzu charakterystyczne podkreślenie czerwoną (rudą) kredką inicjału nazwiska autora „Vesalii”. Bez wątplenia ręka Józefa Andrzeja dopisała również miejsce i rok wydania dzieła „Basilea 1555”. Była to częsta praktyka stosowana przez Załuskiego. Brakujące informacje czerpał z różnych źródeł, w tym wypadku wiedzę o miejscu i dacie druku pozyskał zapewne z kolofonu.<sup>116</sup> Ten dość niedbały dopisek pojawił się w miejscu gdzie w niezdefektowanym egzemplarzu widnieje adres typograficzny „Basileae, per Joannem Oporinum”, w naszym tomie nieistniejący, bowiem ów fragment karty tytułowej – jak już wcześniej wspomniano – został

---

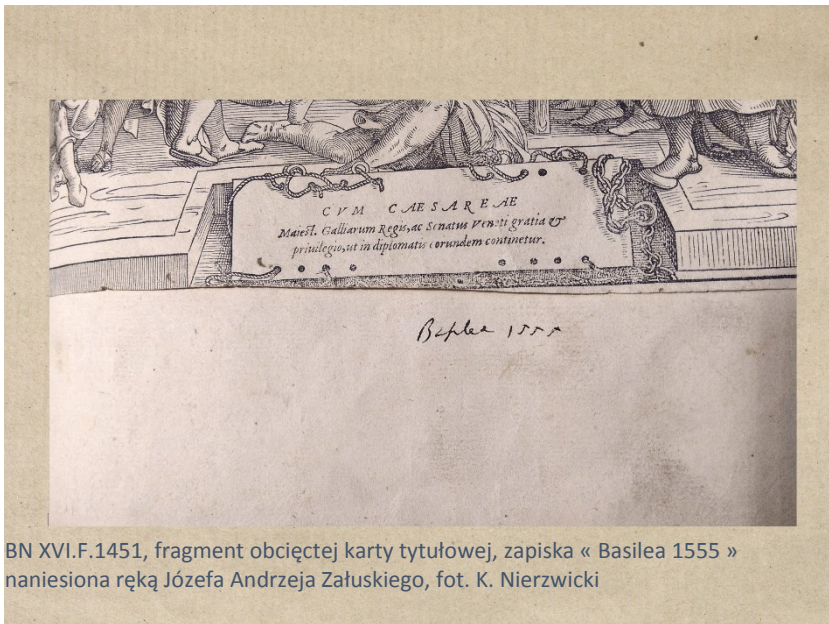
<sup>112</sup> B. Kupść, *Z dziejów fundacji Biblioteki Załuskich*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, R. 1, 1965, s. 265.

<sup>113</sup> P. Bańkowski, *Biblioteka Publiczna Załuskich i jej twórcy*, Warszawa 1959, s. 23.

<sup>114</sup> J. Lelewel, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, T. II, Wilno, 1826, (wyd. fotochemigraficzne, Warszawa 1927), s. 116.

<sup>115</sup> H. Juszcakowska, dz. cyt., s. 52-67.

<sup>116</sup> Tamże, s. 63-64.



BN XVI.F.1451, fragment obciętej karty tytułowej, zapiska « Basilea 1555 » naniesiona ręką Józefa Andrzeja Załuskiego, fot. K. Nierzwicki

wycięty. Zapiska Załuskiego znalazła się więc nie na karcie tytułowej, choć takie miała zadanie, ale na drugiej karcie woluminu. Jeszcze jeden można wyciągnąć stąd wniosek. Otóż w chwili uzupełnienia przez Załuskiego informacji o miejscu i dacie wydania tytułatura była już uszkodzona. Na jej odwrocie – o czym już nad-

mieniłem – widniał zapis, najprawdopodobniej proveniencyjny, który został usunięty, zanim książka trafiła do rąk Załuskich. Czy uszkodzenia dokonali udokumentowani posiadacze tomu, czy też może zupełnie inna osoba – pozostanie tajemnicą. Karta tytułowa jest również wyposażona w nieczytelny znak ulokowany nad nazwiskiem „Vesalii”, coś na kształt „2 X”. Nie wykluczone, że miał on dwojakie znaczenie: albo świadczył o wiedzy Załuskiego, że jest to drugie wydanie *De humani corporis fabrica*, albo że w bibliotece znajdowały się jej dwa egzemplarze. W górnym prawym rogu odwrocia karty ochronnej widnieje kolejny znak: nakreślona czerwoną (rudą) kredką cyfra „2”, podobnie jak ma to miejsce w innych książkach z biblioteki Załuskich, chociaż zazwyczaj lokowano „dwójkę” na karcie tytułowej.<sup>117</sup> Według H. Juszczakowskiej owa „dwójka” oznaczała dublet.<sup>118</sup> Gdyby była to jednak litera „Z” – to i wówczas sprawdziłoby się owo stwierdzenie, że był to drugi egzemplarz dzieła, bowiem litera „Z” – wg Jana Chrzciciela Albertrandiego – pomocnika prefekta Biblioteki Załuskich Jana Daniela Janockiego – oznaczała: *Zaluskianae Bibliothecae libros duplicatos*.<sup>119</sup> A było ich wszakże w Bibliotece Załuskich ogromnie dużo. Część z nich sprzedano na aukcjach, do których specjalnie wydrukowano katalogi dubletów bibliotecznych.<sup>120</sup> I wreszcie na tej samej karcie ochronnej, na jej stronie *verso*, w górnym prawym rogu czarnym atramentem Józef Załuski lub inny opiekun zbiorów pozostawił następujące zestawienie liter i cyfr:  $I\frac{23}{1}22$ . Wyjaśnienie tego skomplikowanego zapisu bez konfrontacji z katalogiem czy inwentarzem nie jest niestety możliwe.

<sup>117</sup> Tamże, Tabl. 5.

<sup>118</sup> Tamże, s. 58-59, 72, przypis 77.

<sup>119</sup> Tamże, s. 55.

<sup>120</sup> M. Manteufflowa, *Gospodarka dubletami w Bibliotece Załuskich*, „Roczniki Biblioteczne”, R. 4, z. 1-2, 1960, s. 66-73; I. Imańska, *Per medium auctionis. Aukcje książek w Rzeczypospolitej (XVII-XVIII)*, Toruń 2013, s. 302.

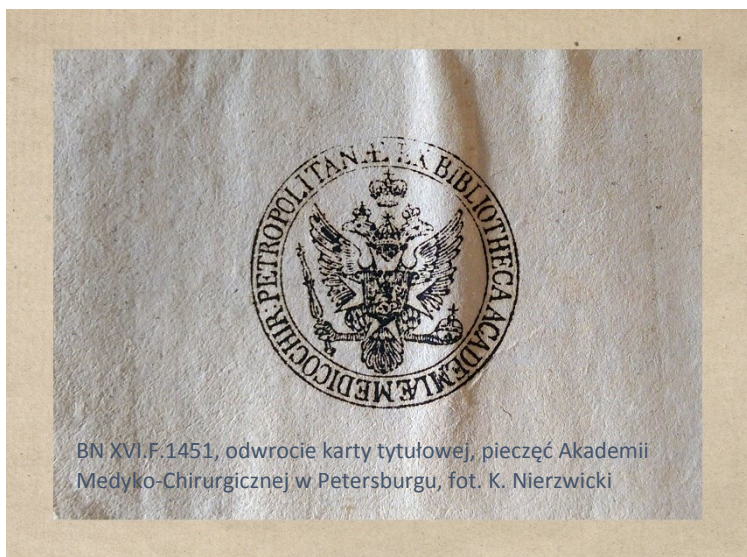
*De humani corporis fabrica* stała się zatem elementem jednej z największych bibliotek publicznych oświeceniowej Europy. Książnica rozwijała się świetnie do roku 1767, głównie za sprawą spadku po biskupie Andrzeju oraz dzięki dochodom Józefa, mając za patrona króla Stanisława Augusta.<sup>121</sup> Nie mamy pojęcia czy traktat Vesaliusa została w tym czasie wykorzystana do celów naukowych i edukacyjnych - zgodnie z założeniem fundatorów książnicy. Pomimo iż od jej wydania upłynęły ponad dwa wieki, wciąż należała do najbardziej ważnych z punktu widzenia nauk medycznych, a przy tym najcenniejszych woluminów tej wspaniałej biblioteki. Niestety nie było dane owej książnicy długo pełnić wyznaczonego przez założycieli zadania. Najpierw przymusowe zesłanie Józefa Andrzeja - głównego opiekuna biblioteki, w końcu jego śmierć w 1774 r. przyczyniły się do powolnego upadku książnicy. Lepsze czasy nastały dla niej na krótko, kiedy znalazła się decyzją króla pod opieką Komisji Edukacji i stała się własnością narodową. Wówczas jej zbiory urosły do blisko 400 000 tomów, do czego przyczyniło się m.in. uchwalenie dla niej przez sejm w 1778 r. egzemplarza obowiązkowego. Rozpoczęto wówczas jej porządkowanie. Jednakże rozbiory Rzeczypospolitej jakie nastąpiły w ciągu kilkunastu lat od założenia biblioteki, a szczególnie upadek Warszawy po powstaniu kościuszkowskim w listopadzie 1794 r. również i Bibliotece przyniosły zagładę. Rozkazem carycy Katarzyny II Biblioteka Rzeczypospolitej Załuskich została zagrabiona i w 1795 r. przewieziona do Petersburga, stając się podstawą otwartej dla czytelników w 1814 r. Cesarskiej Biblioteki Publicznej. Sporą część zbiorów zniszczono podczas pakowania i transportu. Ponieważ na miejscu brakowało odpowiedniego budynku na tak ogromne zbiory, książki tymczasem złożono w pawilonie ogrodowym pałacu Anickowskiego. Spora część księgozbioru uległa zniszczeniu na miejscu, przechowywana przez wiele lat w skrajnie niewłaściwych warunkach. Wówczas też rozpoczęło się stopniowe rozpraszenie księgozbioru. Jak pisze historiograf biblioteki Załuskich - Jan Kozłowski część księgozbioru przekazana została w formie daru rosyjskim bibliotekom: kościelnym, wojskowym, muzealnym, oraz naukowym, w tym między innymi Akademii Medyko-Chirurgicznej.<sup>122</sup> Do tej właśnie książnicy trafił omawiany egzemplarz dzieła Vesaliusa.<sup>123</sup> Świadczy o tym,

---

<sup>121</sup> A. Kawecka-Gryczowa, *Biblioteka Narodowa w Warszawie*, Warszawa 1934, s. 17-18.

<sup>122</sup> J. Kozłowski, *Szkice o dziejach Biblioteki Załuskich*, Wrocław 1986, s. 14; A. Kawecka-Gryczowa, *Biblioteka Narodowa...*, s. 19; zob. J. Kumaniecki, *Tajny raport Wojkowa, czyli radziecka taktyka zwrotu polskiego mienia gospodarczego i kulturalnego po Pokoju Ryskim*, Warszawa 1991, s. 177.

<sup>123</sup> Warto zauważyć, że dzieła Andreasa Vesaliusa ze zbiorów polskich (nie wiadomo jednak czy chodziło o Bibliotekę Załuskich, czy inne zagrabione i wywiezione do Petersburga polskie księgozbiory) znajdowały się w liczbie trzech w Bibliotece Publicznej w Petersburgu o czym poinformował Aleksander Braudo wicedyrektor Rosyjskiej Biblioteki Publicznej podczas odczytu swojego referatu - Rosyjsko-Ukraińskiej ekspertyzy naukowej 13 września 1922 r. na posiedzeniu plenarnym Mieszanej Komisji Specjalnej; zob. *Dokumenty dotyczące akcji Delegacji Polskich w Komisjach Mieszanych Rewakucyjnej i Specjalnej w Moskwie*, z. 8, *Rewindykacja zbiorów polskich z Rosyjskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu i innych bibliotek Rosji i Ukrainy*, Cz. I-II, 23. IX 1921 - 1. V. 1923, Warszawa 1925, s. 82.



umieszczona na odwrociu karty tytułowej, w tym samym miejscu gdzie widnieje ekslibris Antona Schneebergera dwukrotnie (nad i pod ekslibrisem)<sup>124</sup> odbita okrągła pieczęć, która pośrodku ma w rysunku dwugłowego orła cesarskiego, zaś w otoku napis *EX BIBLIOTHECA ACADEMIAE MEDICOCHIR. PETROPOLITANAE*. Tom Vesaliusa znalazł się tam wraz z 5440 innymi

książkami jakie przekazano tej bibliotece w 1797 r.<sup>125</sup> lub wespół z 1163 egzemplarzami dubletów, które oddano Akademii w 1877 r.<sup>126</sup> Była to pierwsza państwowa uczelnia medyczna na terenie Rosji, założona w 1798 r.<sup>127</sup> W początkach XIX w. przyjęła nazwę Cesarska Akademia Medyko-Chirurgiczna, a w 1881 przemianowano ją na Cesarską Wojskową Akademię Medyczną.<sup>128</sup> Jej biblioteka powstała na bazie zbiorów pierwszej w Rosji publicznej biblioteki medycznej założonej w 1756 r. przy Kolegium Medyko-Chirurgicznym, którego dyrektorem był Grek z pochodzenia, wykształcony w Lejdzie doktor medycyny, Paweł Zacharowicz Kondoidi (Panaiota Condoidi, Павел Захарович Кондоиди 1709-1760).<sup>129</sup> Prawdopodobnie w petersburskiej bibliotece nadano omawianemu dziełu sygnaturę *a. 47*, którą czarnym atramentem, starannym kaligraficznym duktem wpisano na wyklejce dolnej okładziny. Niestety, niewiele wiemy o samej bibliotece, bowiem informacje o niej są nadzwyczaj skąpe. Dzieło Vesaliusa przetrwało w Petersburgu ponad 125 lat – tyle ile trwała niewola Polski pod zaborami. Wojna bolszewicka zakończona traktatem podpisanym w Rydze 18 marca 1921 r. zmieniła losy przynajmniej części ze zrabowanych przez Rosjan dóbr kultury polskiej. Artykuł XI traktatu ryskiego zagwarantował nam zwrot zagrabionych od 1 stycznia

<sup>124</sup> Pieczęć nad ekslibrisem odbito niewyraźnie.

<sup>125</sup> E. Chwalewik, *Losy zbiorów polskich...*, s. 14; zob. także *Dokumenty dotyczące akcji Delegacji Polskich...*, s. 22.

<sup>126</sup> *Dokumenty dotyczące akcji Delegacji Polskich...*, s. 27.

<sup>127</sup> *Большая медицинская энциклопедия*, под редакцией Н. А. Семашко, Москва 1928, t. 1, szp. 204-208; Obecnie biblioteka ta nosi oficjalną nazwę: Библиотека Военно-медицинской академии им Кирова МО РФ (Санкт-Петербург, ул. Клиническая, 6), Wojskowa Akademia Medyczna im. S.M. Kirowa.

<sup>128</sup> A. Magowska, *Życie codzienne polskich lekarzy w służbie Rosji w XIX w. w świetle ich listów*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2013, R. 61, Nr 3, s. 423-434.

<sup>129</sup> *Большая медицинская энциклопедия*, под редакцией Н. А. Семашко, Москва 1928, t. 3, szp. 334; *Большая биографическая энциклопедия*, (wersja cyfrowa: [http://dic.academic.ru/dic.nsf/enc\\_biography/59252/Кондоиди](http://dic.academic.ru/dic.nsf/enc_biography/59252/Кондоиди), 9.01.2016); W. M. von Richter, *Geschichte der Medicin in Russland*, Th. 3, Moskwa 1817, s. 436-438.

1772 r. bibliotek, archiwów i innych zbiorów. W tym celu powstały komisje między- państwowe polsko-radzieckie: Komisja Mieszana Reewakuacyjna i Komisja Specjalna, które przy znacznym oporze Rosjan w stosunku do zwrotu polskich zabytków, wypracowały zasady ich przejścia przez stronę polską.

Główne pertraktacje dotyczyły zwrotu Biblioteki Załuskich ulokowanej w Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu. Z ogromnej masy wywiezionych woluminów wróciło niewiele. Obok prac w Bibliotece Publicznej – jak pisze Edward Kuntze – dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Poznańskiego, który w latach 1923-1935 pełnił funkcję przewodniczącego Delegacji Polskiej w Komisji Specjalnej: *dokonano w latach 1923-1926 odbioru druków z Biblioteki Wojskowej Akademii Medycznej*.<sup>130</sup> Delegacja odebrała 1364 tomy z prawie 4790 tomów polskiego pochodzenia - jakie wg danych urzędowych posiadała Biblioteka Akademii Medycznej.<sup>131</sup> W stosunku tylko do takiej ich liczby Komisja była w stanie uzasadnić ich pochodzenie. Reszty nie udało się odzyskać. Pośród zwróconych książek na szczęście był również wolumin *De hominis corporis fabrica* A. Vesaliusa. Dzięki zabiegom polskich bibliotekarzy wrócił do Warszawy w którymś z transportów pomiędzy wymienionymi wcześniej latami. Książki systematycznie zwożone do Warszawy początkowo składano w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, po otwarciu Biblioteki Narodowej w 1928 r. przeniesiono do gmachu Wyższej Szkoły Handlowej. Tam zapewne znalazł się również i opisywany podręcznik anatomii. Przetrwał szczęśliwie burzliwe czasy II Wojny światowej, podczas której zginęła znaczna część cymeliów naszej Narodowej Książnicy, dziś stanowiąc jeden z najcenniejszych egzemplarzy zbiorów medycznych Pałacu Rzeczypospolitej.

---

<sup>130</sup> E. Kuntze, *Zwrot polskich zbiorów bibliotecznych z Rosji*, Kraków 1937, s. 32.

<sup>131</sup> Tamże; inne liczby podawał E. Chwalewik, zob. wyżej; podobnie zob. *Dokumenty dotyczące akcji Delegacji Polskich...*, s. 22; por. A. Kawecka-Gryczowa, *Biblioteka Narodowa...*, s. 21.